REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16 w soboty od 9—13

Wtorek, 26 października 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 296 | Kraków | Rok 57

Odprawa sekretarzy Kom. Powiatowych P. P. S.

W dniu 28 bm. o godz. 10 w sali W.K. PPS Katowice, ul. Jana 10, odbędzie się odprawa Sekretarzy Komitetów Powiatowych, Grodzkich i Komitetów Zakładowych II stopnia (Wydzielonych).

Na odprawę sekretarze winni przywieźć sprawozdania z odbytych konferencji aktywu.

Uroczystości jubileuszowe
Polskiej Akademii Umiejętności

KRAKÓW (IM) — Pod protektoratem Prezydenta RP Bolesława Bieruta rozpoczęły się 25 bm. Uroczystości Jubileuszowe 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. W sali obrad na Wawelu zebrali się członkowie zagraniczni i krajowi Akademii, przedstawiciele Rządu Polskiego i społeczeństwa, Minister Oświaty tow. Skrzeszewski, wiceminister tow. Jabłoński i Krassowska, wojewoda krakowski tow. dr. Pasenkiewicz, przewodniczący WRN ob. Klimaszewski, prezydent miasta tow. dr. Dobrowolski oraz przedstawiciele partii politycznych i delegaci krakowskich instytucji naukowych i społecznych.

Zebranych powitał prezes PAU prof. Nitsch, który przypominając historię Akademii i kierunki naukowe, znajdujące tu swój wyraz w różnych fazach historycznych, wymienił nazwiska wybitnych uczonych polskich, którzy przyczynili się do uświetnienia imienia Państwa Polskiego na całym świecie. Prof. Nitsch nakreślił również dzieje współpracy naukowej Polski z narodami francuskim, angielskim i narodami słowiańskimi. **Wyraził on przekonanie, że w najbliższym czasie PAU nawiąże ściślejszy kontakt z nauką narodów słowiańskich, a przede wszystkim z potężną nauką Związku Radzieckiego.** W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Nitsch podkreślił, że podczas gdy w okresie międzywojennym i w okresach poprzednich PAU zdana była na pomoc finansową postronnych sympatyków, dziś zapewniona jej została całkowicie wystarczająca pomoc i opieka Państwa. „Czasy się zmieniły — powiedział prof. Nitsch — i rola PAU obecnie musi zostać przedyskutowana."

Następnie odczytano tekst depeszy, wysłanej do Prezydenta Bieruta, w którym PAU składa swemu Wysokiemu Protektorowi podziękowanie za życzliwość i pomoc dla świata nauki, zapewniając jednocześnie, że w przyszłości pracować będzie dla dobra Demokratyczno-Ludowego Państwa Polskiego.

Po przemówieniu min. Skrzeszewskiego głos zabrał w imieniu partii politycznych i organizacji społecznych, a w szczególności w imieniu PPS, PPR i OKZZ poseł tow. Polewka. Zaznaczył on, że powitanie zjazdu w imieniu mas pracujących, pierwsze tego rodzaju powitanie w historii PAU, jest potwierdzeniem wielkich przemian, które się dokonały, jest dowodem, że klasie robotniczej nie są obce losy nauki polskiej. Fakt, że obrady zjazdu odbywają się na Wawelu, jest wypowiedzeniem przez masy pracujące swego szacunku dla nauki, w której pragną widzieć jednego z budowniczych socjalizmu. „Domagamy się — powiedział poseł tow. Polewka — aby pracownicy nauki i kultury wyzbyli się „wspaniałej izolacji". **Walcząc o socjalizm proletariat pragnie w nauce widzieć nie tylko pomoc techniczną, ale także współdziałanie ideologiczne"**

Z kolei przedstawiciele instytucji i towarzystw naukowych zagranicznych składali życzenia w imieniu swoich narodów. W imieniu delegacji belgijskiej przemówił członek Belgijskiej Akademii Nauk Henri Gregoire, w imieniu Bułgarii prof. Lakow, w imieniu delegacji francuskiej prof. Lacour Gayet i prof. André Mazon, w imieniu Brytyjskiego Królewskiego Towarzystwa Naukowego wybitny biolog Harold Spencer Jones, w imieniu delegacji węgierskiej prof. Nemeth, w imieniu uczonych włoskich prof. Giorgio della Vida, w imieniu Szwecji prof. języków słowiańskich, znany przyjaciel Polski Gunnar Gunnarson z Uppsali, w imieniu Jugosławii prof. Vonk, w imieniu Szwajcarii prof. neurologii Mieczysław Minkowski.

Na uwagę szczególną zasługują przemówienia przewodniczącego Czeskiej Akademii Nauk i Literatury min. Nejedly, który stwierdził, że w dobie dzisiejszej wiedza musi być **oparta na teoriach i nauce Marksa, Lenina i Stalina, oraz przemówienia członków delegacji radzieckiej, Borysa Grekowa i Iwana Głuszczenki, którzy również zwrócili uwagę na konieczność powiązania nauki z dokonywującymi się i dokonanymi przemianami społecznymi.**

Uczestnicy zjazdu otrzymali od prezesa PAU medale pamiątkowe dla reprezentowanych przez siebie instytucji. PAU otrzymała szereg cennych darów od naukowych towarzystw krajowych i zagranicznych, m. in. cenny spektrograf kwarcowy od uczonych Związku Radzieckiego.

Po odczytaniu życzeń, które nadeszły telegraficznie od licznych placówek naukowych na całym świecie przemówił w imieniu polskich członków PAU prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof. W. Sierpiński, który przedstawił dzieje PAU i zreasumował jej dotychczasową działalność.

Krótkie przemówienie końcowe prof. Piekosińskiego zamknęło oficjalną część uroczystości jubileuszowych.

W godzinach popołudniowych odbyło się plenarne posiedzenie Akademii, na którym przemówił sekretarz gen. PAU prof. J. Dąbrowski. Po odczycie prof. Gaumanna w sukiennicach odbył się raut wydany przez ministra Oświaty i prezesa PAU.

Przemówienie Thoreza
Gabinet Queuille'a odpowiedzialny
za sytuację we Francji

PARYŻ — Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił w Ivry w niedzielę przemówienie z okazji rocznicy masakry, jaka miała miejsce w Chateau Briant 22 października 1941 roku.

Mówiąc o strajku górników, Thorez oświadczył:

„Dzięki rządowemu hitlerowi zniżce cen nadaremnie oczekiwanej i pomimo tylu obietnic nigdy nie dotrzymanych, doprowadzeni do ostateczności przez dekrety, które stanowiły wielkie niebezpieczeństwo dla ich organizacji zawodowych, górnicy byli zmuszeni do użycia legalnej broni, jaką jest strajk. Mówca podkreślił, że rząd, upierający się przy **metodzie prowokacji i siły, ponosi całkowitą odpowiedzialność za tragiczne wypadki ostatnich dni i dodał** — „Oto, kto wydaje [illegible] dzenia, [illegible] z konstytucją, kto ogłasza stan [illegible] kazy policjantom używania broni?"

Stwierdziwszy, że nie po to zginęło tylu ludzi, jak ci w Chateau Briant, aby klasa robotnicza znalazła się w warunkach życiowych jak najgorszych, Thorez zakończył przemówienie słowami: **„Represje, stosowane przeciwko klasie robotniczej, idą jedynie na rękę nieprzyjaciołom republiki, pachołkom, zgrupowanym za plecami de Gaulle'a"**

Prasa francuska o drakońskich zarządzeniach antystrajkowych

PARYŻ — Omawiając drakońskie zarządzenia wymierzone przeciwko strajkującym, dziennik „Ce soir" pisze:

„Rząd rzuca policję i wojsko przeciwko strajkującym górnikom, których jedynym przestępstwem jest to, że sprzeciwiają się polityce nędzy i ujarzmienia Francji przez obcych kapitalistów".

„l'Humanite" stwierdza:

„Rząd chce złamać strajk za wszelką cenę, gdyż chodzi mu o podporządkowanie Francji miliardom amerykańskim i ich imperialistycznym celom. [illegible] że klasa robotnicza, popierana przez miliony Francuzów, zdecydowana jest bronić swych praw oraz pokoju i wolności.

PARYŻ — We Francji wykryto nową aferę, na skutek której skarb państwa poniósł stratę w wysokości miliarda franków. Oszustwo polegało na udzielaniu zezwoleń wwozu dla tekstyliów belgijskich przez urzędników Biura Dewizowego.

Skompromitowanych jest szereg „wysoko postawionych" osobistości.

Zgon Fr. Lehara

WIEDEŃ (PAP) — Franz Lehar, twórca operetki „Wesoła wdówka" i wielu innych operetek zmarł w dniu 24 października w miejscowości Bad Ischl, koło Salzburga w wieku 78 lat.

Wybitni uczeni radzieccy
przybyli do Krakowa

Do Krakowa przybyła delegacja uczonych radzieckich, członków Radzieckiej Akademii Nauk, którzy wezmą udział w uroczystościach jubileuszowych Polskiej Akademii Umiejętności.

W skład delegacji uczonych radzieckich wchodzą: wybitny historyk, przewodniczący delegacji radzieckiej prof. G. G. Dmitrewicz, radiofizyk prof. W. B. Aleksiejewicz, chemik prof. N. A. Mikołajewicz, zoolog prof. P. I. Nikanorowicz, biolog prof. G. I. Jewdokimowicz, chemik K. T. Porosjo oraz fizyk matematyk J. D. Różański.

Sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Moskwie płk. Moczałow przesłał Komitetowi Słowiańskiemu w Polsce 250 dzieł historycznych jako dar wybitnych historyków radzieckich, prof. Tretjakowa, Sidorowa i Udalcowa, którzy niedawno odwiedzili Polskę i wzięli udział w Zjeździe Historyków we Wrocławiu.

Powitanie sportowców radzieckich
w Opolu

OPOLE (L) W Opolu witano wczoraj uroczyście przejeżdżających z Wrocławia do Katowic sportowców radzieckich. Na powitanie przyjeżdżających gości wyjechała ekipa motocyklistów, którzy spotkali sportowców radzieckich na granicy pow. opolskiego.

Wzdłuż głównych ulic miasta ustawiły się szpalery młodzieży szkolnej, która z niezwykłym entuzjazmem witała przejeżdżających. Sportowcy radzieccy przybyli następnie na Plac Czerwonej Armii i tu nastąpiło oficjalne powitanie. Wielki plac wypełnili po brzegi delegacje sportowców polskich, młodzieży zrzeszonej w Związku Młodzieży Polskiej oraz związków zawodowych. Przybyli również reprezentanci partii politycznych oraz przedstawiciele władz z starostą mgr Janusem i przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej Konopelskim na czele.

Przybyłym sportowcom wręczono kwiaty, po czym imieniem miasta powitał przybyłych wiceprezydent miasta tow. Szucki.

Z kolei przemówili: przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dyr. Sokołowski, starosta powiatowy mgr. Janus. Ten ostatni wręczył sportowcom radzieckim pięknie wykonany proporzec — dar Powiatowej Rady Kultury Fizycznej w Opolu.

Na powitanie odpowiedział kierownik grupy radzieckich sportowców, wznosząc okrzyk na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po krótkim postoju goście wyjechali w dalszą drogę do Katowic.

W Katowicach

KATOWICE. Wczoraj przybyli z Wrocławia do Katowic lekkoatleci radzieccy, którzy we środę będą startować na stadionie w Zabrzu.

Uroczyste powitanie sportowców radzieckich odbyło się przed gmachem Województwa. Gości radzieckich witały entuzjastycznie niezliczone tłumy miejscowego społeczeństwa.

W Finlandii także strajkują
Krwawe starcia strajkujących z policją

MOSKWA — Z Helsinek donoszą o zaostrzeniu sytuacji w mieście w związku ze strajkiem w fabryce porcelany „Arabia". Doszło do krwawego starcia między policją a demonstrującą młodzieżą przed tą fabryką. Policja rozpędziła szablami demonstrantów.

W związku z tym zajściem, delegacja Demokratycznego Związku Narodu Finlandii złożyła protest premierowi Fagerholmowi, który aczkolwiek przyznając, iż warunki panujące na fabryce „Arabia" mogą wywołać niezadowolenie robotników, starał się zarazem usprawiedliwić łamistrajków oraz terror policyjny. Delegacja Demokratycznego Związku Narodu Finlandii odwiedziła również prezydenta republiki oświadczając, iż robotnicy nie mogą się zgodzić na propozycje właściciela fabryki, by powrócić do pracy i dopiero następnie przystąpili do omawiania zagadnień spornych.

W obronie niepodległości i pokoju
Deklaracja francuskiej partii komunistycznej

PARYŻ. — Ogłoszona w sobotę wieczorem deklaracja francuskiej partii komunistycznej omawia obecną sytuację strajkową i metody stosowane przez rząd. Francuska partia komunistyczna składa hołd górnikom poległym w Firminy wskutek interwencji zbrojnej, zarządzonej przez „socjalistycznego" ministra Mocha, piętnuje zbrodnicze machinacje tych przywódców socjalistycznych, którzy gwałcą prawo strajków uświęcone [illegible] konstytucję i stwierdza, że postępowanie rządu jest wprowadzeniem w życie dyrektyw imperialistów amerykańskich, zmierzających do wciągnięcia Francji w orbitę polityki wojennej.

W tych warunkach — podkreśla deklaracja — walka górników francuskich nabiera charakteru akcji nie tylko w obronie słusznych żądań robotniczych, lecz w obronie [illegible] narodowej i pokoju.

Będziemy budować szybciej i taniej

Tow. min. Kaczorowski na zjeździe robotników budowlanych

WARSZAWA. — W dniu 24 bm. rozpoczął obrady Drugi Powojenny Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego.

Podczas obrad przybyła delegacja radziecka witana burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Generalissimusa Związku Radzieckiego Marszałka Stalina i śpiewem Międzynarodówki.

Minister Kaczorowski, witając Zjazd w imieniu Rządu, powiedział: „Aby ocenić Wasze dzieło, wystarczy spojrzeć na odbudowane miasta i wsie, na wzniesione hale i budynki fabryczne, na oddane do użytku drogi i mosty".

W dalszym ciągu tow. min. Kaczorowski stwierdził:

„Budownictwo będzie musiało nadążyć za podnoszeniem się stopy życiowej klasy robotniczej. Trzeba dać robotnikom dobre mieszkania, urządzenia społeczne i dobre warunki komunikacyjne. Aby podołać tym zadaniom należy budować szybciej i taniej. Musimy dalej rozwinąć mechanizację budownictwa, racjonalizować pracę szukając wzorów tam, gdzie te problemy zostały rozwiązane, a więc przede wszystkim w kraju budownictwa socjalistycznego — ZSRR".

Słowa mówcy sala przyjmuje długotrwałymi owacyjnymi oklaskami.

Minister omówił pokrótce znaczenie współzawodnictwa pracy przytaczając przykład inicjatywy robotnika — Krajewskiego. Krajewski, murarz z 25-letnią praktyką, w okresie wojny przez 3 lata pracował w Związku Radzieckim, gdzie poznał technikę murarki zespołowej. Wraca do kraju wraz z I Dywizją Wojska Polskiego — jako major. Zwolniony z wojska major-murarz staje się nauczycielem nowego systemu pracy zespołowej i rozpowszechnia go w całym kraju. W ubiegłym miesiącu w samej tylko Warszawie pracuje ponad 200 trójkowych zespołów murarskich, osiągających do 320 proc. normy przedwojennej.

„Nasze położenie — kończy minister Kaczorowski winno być dumne, a robotnik budowlany powinien być szczęśliwy, że buduje po raz pierwszy nie domy czynszowe dla zysku prywatnego kapitalisty, lecz miasta i osiedla, stanowiące własność całego narodu".

W imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych przywitał Zjazd kierownik Wydziału Organizacyjnego Lucjan Marek.

W imieniu partii robotniczych przemówił ob. Domino, w imieniu stronnictw ludowych ob. Burczyn.

Przemawiający w imieniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej wszystkich przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych przemysłu budowlanego wicemin. Pietrusiewicz omówił zagadnienie walki z sezonowością w budownictwie.

Gorącymi oklaskami przyjęła sala przemówienia powitalne przedstawiciela Związku Robotników Budowlanych Czechosłowacji — Kriwanka i sekr. gen. Związku Robotników Budowlanych Finlandii — Rauta. Następnie odczytane owacyjnie przyjmowane depesze od Związku Robotników Budowlanych walczącej Hiszpanii, Francji, Bułgarii i Szwecji oraz depesze szeregu zarządów głównych krajowych związków i OKZZ.

Zjazd wśród okrzyków na cześć walczącej o chleb i niepodległość francuskiej klasy robotniczej uchwalił rezolucję, zawierającą pozdrowienia i wyrazy solidarności dla bohatersko walczących górników i dla całego proletariatu Francji.

Zjazd jednomyślnie zaakceptował decyzję Zarządu Głównego przeznaczenia 3 milionów złotych na pomoc strajkującym.

Burzliwymi oklaskami uchwalił delegaci wysłanie depeszy do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

„Zjazd przyrzeka — czytamy w depeszy — zdwojenie wysiłków dla szybszej odbudowy kraju i uroczyście ślubuje dołożyć wszelkich starań w budowie zrębów Polski Socjalistycznej".

Z kolei Zjazd wśród oklasków uchwalił wysłanie depeszy do Premiera Józefa Cyrankiewicza.

Po zatwierdzeniu przez Zjazd porządku obrad i regulaminu wybrano Prezydium Zjazdu z przewodniczącymi Antonim Chybą i Julianem Wieczorkiem na czele. Z kolei dokonano wyboru komisji zjazdowych, po czym sekretarz KCZZ Jędrzejowski wygłosił referat na temat: „Sytuacja i zadania związków zawodowych".

Obrady trwają.

Uroczysta Akademia w Katowicach zakończyła „Tydzień Ch i RTPD"

KATOWICE (ep) — Na zakończenie „Tygodnia Ch i RTPD" odbyła się w dniu wczorajszym w Teatrze im. Wyspiańskiego uroczysta akademia — z udziałem przedstawicieli władz, partii, związków zawodowych i organizacji społecznych oraz licznego grona rodziców i młodzieży.

Zebranie otworzył prezes oddziału katowickiego RTPD dr Sobański, witając przybyłych i składając podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego zorganizowania „Tygodnia".

Drugi z mówców — prezes zarządu wojewódzkiego Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, dr Chaśnński, mówiąc o dotychczasowym dorobku tej organizacji stwierdził, że sprawa opieki nad dzieckiem biednego chłopa, pozostaje jeszcze daleko w tyle za osiągnięciami na innych odcinkach pracy społecznej. Mamy olbrzy[illegible] dzieci wiejskich, które bytując w opłakanych warunkach higienicznych cierpią na niedorozwój fizyczny. Gruźlica i inne choroby zakaźne zbierają obfite żniwo pod strzechą średnio i małorolnego chłopa. Sprawa walki o zdrowie młodego pokolenia wiejskiego wysuwa się na czoło zagadnień, stojących przed organizacją opiekuńczą. Przed społeczeństwem i państwem ludowym [illegible]

Kapitalny[illegible]nież sprawa należytego rozwoju duchowego chłopskiego dziecka. Zbyt często jeszcze żywot dziecka wiejskiego przypomina żywot domowego zwierzątka, które hoduje się z myślą o jego przyszłej przydatności do gospodarstwa. Trzeba skończyć z traktowaniem dziecka przez rodziców - chłopów jako potencjalnej siły roboczej. Tylko przebudowanie od podstaw zrębów naszego życia wiejskiego, tylko wielki wysiłek społeczny, zdolne są zlikwidować ten upokarzający stan rzeczy.

Ch.T.P.D. przeprowadza obecnie statystykę dzieci wiejskich potrzebujących pomocy materialnej. Dzieci takich jest zbyt wiele jak na możliwości opiekuńcze jednej organizacji. Połączenie się obu towarzystw przyjaciół winno być hasłem do powszechnej mobilizacji serc i umysłów wokół sprawy młodego pokolenia proletariackiego.

W trakcie przemówienia przybył na salę wojewoda gen. Zawadzki, witany serdecznie przez zebranych.

Z kolei przemówiła kulenem Zarządu Głównego RTPD — tow. Juzoniowa. W swym gorąco oklaskiwanym przemówieniu tow. Juzoniowa scharakteryzowała rolę RTPD — instytucji, która wzięła na siebie ciężar troski o należyty kierunek wychowania dziecka robotniczego — tego przedwojennego parjasa wielkomiejskich ulic i suteryn. W prostych serdecznych słowach, które wywołują żywy odruch wśród zebranych, mówczyni apeluje o stworzenie dziecku takiej atmosfery, — która by dała mu przeświadczenie, że miejsce jego w społeczeństwie, w domu rodzicielskim jest święte i nietykalne. Tym którzy grożą światu bombą atomową, przeciwstawiamy w odpowiedzi nasze socjalistyczne metody wychowania młodego pokolenia w duchu ogólnoludzkiego braterstwa i świadomości klasowej — metody wychowawcze szkół i przedszkoli RTPD, które na próżno usiłują zwalczać ciemne siły rodzimej reakcji.

Kończąc swoje przemówienie, — tow. Juzoniowa wyraża gorące podziękowanie wojewodzie tow. Zawadzkiemu, za niestrudzoną pomoc okazaną RTPD od chwili jego powstania na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego. Trwałym wyrazem tej pomocy są ośrodki RTPD doprowadzone do stanu używalności przy wybitnym udziale funduszów i dotacji Urzędu Wojewódzkiego —

W części artystycznej akademii, [illegible] przegląd osiągnięć tej organizacji w dziedzinie wychowania artystycznego młodego pokolenia. Bogaty program wypełniły występy muzyczne taneczne, wokalne i inscenizacje w wykonaniu wychowanków — szkół RTPD. Szczególne uznanie publiczności zyskały sobie recytacje 3-ch wierszy, w wykonaniu kilkuletniej Aldonki Pałaszówny oraz tańce ludowe w wykonaniu zespołu Domu Dziecka RTPD w Roklitnicy.

FILM RADZIECKI
GŁOSI IDEE POSTĘPU

Partyzanci hiszpańscy wykonali wyrok na zdrajcy

PARYŻ. — Radiostacja Wolnej Hiszpanii, Pyrenaica, donosi, że agent policyjny, Valentin Gomez, z miasteczka Pozollanco, koło Kordoby, który przyczynił się do aresztowania i torturowania wielu antyfaszystów, został skazany na śmierć i rozstrzelany przez oddział guerilasów.

Konferencja poświęcona opiece nad dziećmi i młodzieżą

WROCŁAW — W Ośrodku Sportów Wodnych we Wrocławiu odbyła się w dniach od 18 — 24 bm. konferencja poświęcona zagadnieniom akcji opiekuńczo-wychowawczej nad dzieckiem i młodzieżą. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Depart. Opieki nad Dzieckiem, Min. Opieki nad Dzieckiem Ministerstwa Oświaty oraz naczelnicy i wizytatorzy ze wszystkich okręgów szkolnych w Polsce.

Obrady poświęcone krytycznej analizie dotychczasowej działalności w dziedzinie opiekuńczo-wychowawczej. Przedyskutowano sprawy organizowania świetlic szkolnych, ogrodów jordanowskich, domów turnusowych, wczasów letnich i akcji dożywiania.

Kara śmierci na renegata

POZNAŃ. Przed Sądem Okręgowym w Ostrowiu stanął Zygmunt Zapart, którego nazwisko urosło w obozie koncentracyjnym w Gusen do symbolu zbrodni i sadystycznego okrucieństwa.

Na rozprawie świadkowie opisali makabryczne sceny mordów popełnionych przez Zaparta. W ciągu kilkunastu dni Zapart zabił co najmniej 300 ludzi. Świadkowie potwierdzili w całości zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Sąd skazał Zaparta na karę śmierci.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Action

[illegible]

Po powrocie z krótkich wakacji w Tunisie min. Moch podzielił się z jednym ze swych współpracowników szczególnymi informacjami na temat działalności degaullistów w Afryce Północnej. Chodziło o zawiązany tam spisek który właściwie należało natychmiast zlikwidować.

Jak wiadomo, Moch nie kiwnął nawet palcem, a jego oświadczenie „poufne" miało na celu delikatne zwrócenie degaullistom uwagi, by byli ostrożniejsi w montowaniu spisków przeciw IV Republice. Ostrzeżeni degaulliści rozpoczęli natychmiast wielką kampanię propagandowo-dywersyjną, zarzucając spiskowanie... robotnikom Francji walczącym o swe elementarne prawa. Przyłączył się do niej skwapliwie Reuter:

„Dementi Reutera twierdziło, że wogóle nie może być mowy o wykryciu spisku de Gaulle'a i że wszelkie informacje na ten temat są fantastyczne".

W rzeczywistości:

„Spisek w Algierze organizuje się zupełnie otwarcie od marca br. B. min. Soustelle kieruje nim osobiście, a de Gaulle również osobiście uczestniczył w naradach nad jego realizacją. Wiadomość o „wykryciu spisku" ze strony Mocha wywarła w Algierze taki efekt, jakby Moch oświadczył, że odkrył... Amerykę.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój" poświęcony dziełu Stalina — „Krótki kurs historii WKP (b)"

Dwutygodnik „O trwały pokój o demokrację ludową" nr 19 (22), organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, poświęcony został w przeważającej mierze omówieniu sławnego dzieła J. Stalina — „Krótki kurs historii WKP (b)", z okazji 10 rocznicy ukazania się tej pracy.

Dzieło to określone w artykule wstępnym, jako potężny oręż ideowy międzynarodowego ruchu komunistycznego, omówione jest obszernie w artykule tow. J. Judina, który stwierdza, że zasady marksizmu podane w tej książce zostały najbardziej wszechstronnie stwierdzone na materiale historycznym, na doświadczeniach najbardziej rewolucyjnej i najbardziej konsekwentnej partii marksistowskiej — WKP (b) — Dzieło to przynosi doświadczenia partii, która przeszła przez ogień trzech rewolucji i ma za sobą 30 lat pracy w budownictwie państwa socjalistycznego.

Tow. Jakub Berman w artykule pt. „Książka, która uczy walczyć i zwyciężać" podkreśla, że nie ma bodaj na świecie drugiej książki, która by w takim stopniu przyczyniła się do rozwoju ideologicznego milionów ludzi, do pogłębienia ich świadomości i dojrzałości politycznej, do mobilizacji ich aktywności, jak „Krótki Kurs Historii WKP (b)".

Tow. Berman przypomina następnie, że plenum KC PPR przyjęło uchwałę o nowym wydaniu polskim „Krótkiego Kursu Historii WKP (b)". Decyzja ta niewątpliwie przyczyni się wydatnie do pogłębienia ideologicznego członków obu partii robotniczych w Polsce i przyśpieszy proces zjednoczeniowy.

O znaczeniu wychowawczym Krótkiego Kursu Historii WKP (b) w różnych krajach i o wpływie tego dzieła na pracę ideowo - szkoleniową w poszczególnych partiach komunistycznych piszą wybitni przywódcy klasy robotniczej. G. Gheorghiu Dej — generalny sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, Rudolf Slansky — sekr. gen. KC Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, Z. Bi[illegible] — członek KC Węgierskiej Partii Pracujących, Georges Cogniot — członek KC Komunistycznej Partii Francji, B. Drański — przedstawiciel Bułgarskiej Partii Robotniczej, Józef Siakler — sekr. Monorskiego Komitetu Okr. Węgierskiej Partii Pracujących i Ambrogio Donini — członek KC Komunistycznej Partii Włoch.

O najważniejszych zadaniach PPR na odcinku wiejskim pisze tow. Hilary Minc przedstawiając zagadnienie spółdzielczości wytwórczej i najbliższe posunięcia partii na wsi, na tle uchwał lipcowego Plenum KC PPR. Tow. H. Minc podkreśla, że przy realizowaniu tych zadań będziemy kierować się doświadczeniami Związku Radzieckiego.

O sytuacji w Jugosławii, na tle kryzysu KPJ, czasopismo zamieszcza list czytelnika, który odtwarza atmosferę, w jakiej kraj ten rządzony jest przez klikę Tito.

Powiększamy nasz dorobek gospodarczy

Otwarcie nowoodbudowanej koksowni „Zaborze"

ZABRZE (ep). — W dniu wczorajszym dokonano uroczystego otwarcia nowoodbudowanej koksowni „Zaborze" w Zabrzu. W uroczystości wzięli udział wicewojewoda tow. Mantka-Namirski, gen. dyrektor CZP Chem. Zmaczyński, nacz. dyrektor Zjednoczenia Zakładów Koksochemicznych dr. inż. Roga, gen. dyrektor CZPW tow. Szczęśniak, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przem. Chemicznego tow. Dróżdż, przedstawiciele partii politycznych, świata pracy oraz licznie zebranego zabrskiego społeczeństwa.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego miejscowej Rady Zakładowej tow. Sebasta zabrał głos dyrektor zakładu Lenartowski, który w krótkich słowach nakreślił historię jego powstania od chwili opuszczenia Zabrza przez Niemców aż do chwili obecnej. **Dyr. Lenartowski podkreślił szczególnie duży wkład załogi, która nie szczędziła wysiłków ani trudu, by oddać państwu jeden więcej zakład pracy.**

Przemówili następnie: nacz. dyrektor Zjednoczenia Zakładów Koksochemicznych dr. inż. Roga przedstawiciel ZZ Chem. tow. Dróżdż, przedstawiciel MK PPR wicedyr. kop. „Zabrze" tow. Krause oraz dyr. Zmaczyński.

Droga do jedności

W swym przemówieniu na Radzie Naczelnej PPS tow. Cyrankiewicz powiedział: „Nie chodzi nam o błędy czy odchylenia w stosunku do teorii marksizmu-leninizmu, chodzi natomiast o błędy i odchylenia w stosunku do linii, którą winna była prowadzić Partia, ponosząc jednolity front do jedności klasy robotniczej, opartej na zasadach marksizmu-leninizmu”.

Te słowa są wyjaśnieniem dla tych członków PPS, którzy w toku przeprowadzanej obecnie akcji oczyszczania szeregów muszą się znaleźć poza Partią. Niejednokrotnie słyszy się na zebraniach partyjnych jak i w prywatnych rozmowach pytania, w których zainteresowani dają wyraz zdziwieniu, a niejednokrotnie nawet oburzeniu dlaczego właśnie oni muszą opuścić szeregi partyjne. W tych wypadkach powołują się oni na swój długoletni staż partyjny, w wymownych słowach opisują swoje dawne zasługi, podkreślając, że przecież byli oni członkami partii, która miała swoją własną ideologię itp. Niejednokrotnie znajdują również wśród towarzyszy obrońców, którzy powtarzają te same argumenty i uważają, że usuwanym z partii dawnym towarzyszom dzieje się krzywda.

Zasadnicza różnica

Wyjaśnijmy raz jeszcze tę sprawę. Prawdą jest, że PPS przedwojenna w gruncie rzeczy nie była partią marksistowską. Prawdą jest, że odrodzona PPS stanęła na gruncie zerwania z reformizmem. Kto tego nie wie, ten w ogóle nie orientował się na czym polega różnica między przedwojenną, reformistyczną PPS, której prawicowe kierownictwo zapomniało o rewolucyjnej drodze do socjalizmu, a odrodzoną PPS, która odrzuciła błędy reformizmu, przyjmując ideologię i politykę partii rewolucyjnej.

Ta postawa była ściśle związana z zasadą jednolitego frontu robotniczego. PPS wspólnie z PPR w Polsce Ludowej przystąpiła do stworzenia nowego ustroju społecznego, kie[illegible] prowadzić kraj do socjalizmu.

Jednolity front fundamentem

Była to zupełnie inna droga, aniżeli ta, którą szedł w 1918 roku Rząd Ludowy Daszyńskiego a potem rząd Moraczewskiego. Jasno postawiony cel oraz zaufanie do rewolucyjnych sił polskiej klasy robotniczej dyktowały wybór drogi i metod działania. Nie popełniliśmy obecnie błędów z 1918 roku, nie wdawaliśmy się w układy z burżuazją, a [illegible] zwycięstwo dowodzi, że droga była właściwie wybrana a dobór metod działania był odpowiedni.

Jednolity front polskiej klasy robotniczej oraz zastosowanie rewolucyjnych środków dla przeprowadzenia [illegible] wytyczyły dalszą drogę rozwoju, na której leżała coraz ściślejsza współpraca obydwu partii robotniczych. Zbliżenie to mogło się oprzeć tylko na bazie rewolucyjnego marksizmu-leninizmu, nigdy zaś na bazie socjaldemokratycznych, parlamentarnych paktów z burżuazją.

Wspólna droga

Wyrazem tej wspólnej drogi była zawarta przez obydwie partie robotnicze przed dwoma laty umowa o współpracy i współdziałaniu, w której już wyraźnie sformułowano postulat jedności organicznej partii robotniczych. Można się było mylić w ocenie czasu kiedy ta jedność zostanie zrealizowana, ale nie wolno było działać na szkodę ustalonej zasady, która była kanonem polskiej rewolucji. Bez jednolitego frontu klasy robotniczej rewolucja nasza byłaby jeszcze jednym ślepym, pustym hasłem a przewodnictwo PPS bez możności utrzymania i doprowadzenia jej do zwycięskiego końca.

Konsekwentny rozwój sytuacji doprowadził nas do etapu, na którym mamy zrealizować ostatecznie jedność ideologiczną i organizacyjną obydwu partii robotniczych. Tworząc Zjednoczoną Partię Klasy Robotniczej obowiązkiem naszym [illegible] dbać o to, aby do jej szeregów nie [illegible] wiadomo, że byliby czynnikiem osłabiającym jej zwartość ideologiczną i zdolność bojową. I właśnie dlatego ludzie, którzy nie rozumieli konieczności zespolenia w jedną całość obydwu nurtów klasy robotniczej, którzy temu procesowi się przeciwstawiali muszą odejść przed momentem połączenia.

Oczyszczając swoje szeregi PPS ma na uwadze, aby jej wkład w dzieło jedności miał walor zdrowej, dynamicznej siły.

Koła PPS przy Sp. Wyd. „Wiedza”

przeprowadzają krytykę swych błędów

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 bm. odbyło się w Warszawie zebranie kół PPS nr 2, 4, 5, 6 i 8 przy Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”, poświęcone omówieniu uchwał Rady Naczelnej z dnia 28 września. W zebraniu wzięli udział m. in. członek Komisji Politycznej CKW PPS tow. Stefan Matuszewski, sekretarz CKW PPS tow. tow. Stefan Arski, Feliks Baranowski i Włodzimierz Reczek oraz prezes nowego zarz. Spółdzielni tow. Stanisław Neumark. Przewodniczył tow. [illegible] Rawicz. Referat ideologiczny wygłosił tow. Wł. Reczek. Po referacie wywiązała się jednogłośna ożywiona dyskusja, w której wzięło udział około 30 mówców.

W dyskusji zabrał głos m. in. tow. F. Baranowski, który skrytykował ostro fałszywą politykę wydawniczą „Wiedzy”, za którą odpowiedzialny był tow. Zawadzki. Tow. Zaruk — Michalski analizując działalność Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” krytykował prawicowe stanowisko tow. Maliniaka i niedostateczną czujność tow. Zaleskiego. Tow. Neumark przeprowadził ostrą krytykę gospodarki i administracji „Wiedzy” przytaczając poważny materiał faktyczny. Tow. Zbaraski wystąpił z krytyką prawicowej i antyjednolitofrontowej działalności tow. tow. Mulaka i Głowackiego, po czym poddał krytyce szereg artykułów tygodnika „Świat i Polska” z roku 1947. W przemówieniach dalszych mówców krytykowana była również działalność „Nowin Literackich” i poprzedniej redakcji „Chłopskiej Prawdy” oraz postawa szeregu kierowniczych funkcjonariuszy w Spółdzielni.

Wyniki dyskusji podsumował tow. Arski, który poddał bardzo ostrej krytyce działalność poprzedniego zarządu „Wiedzy” a zwłaszcza tow. Maliniaka. Po dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję wyrażającą całkowitą solidarność z uchwałami Rady Naczelnej i zobowiązali się wprowadzić te uchwały w życie.

Zebrani postanowili również wyciągnąć konsekwencje organizacyjne w stosunku do poniższych osób:

Usunąć z szeregów partii następujące osoby: Tow. Jana Mulaka, Teofila Głowackiego, Juliana Maliniaka za prawicowość i antyjednolitofrontowość, tow. Wacława Zawadzkiego za obcość klasową i oportunizm, tow. Zofię Kilińską za protekcjonizm i obcość ideologiczną, tow. Józefa Szajewskiego za wrogość ideologiczną i klasową.

Nagany otrzymali: tow. Z. Zaleski — za niedostateczną czujność w kierownictwie „Wiedzy”, tow. Czaja — za niedostateczną czujność klasową, tow. Niemojski — za niedostateczną czujność klasową i pijaństwo, towarzysz Zwan —

Postanowiono poza tym usunąć z partii tow. Romualda Nowickiego jako element ideologicznie obcy oraz za antysocjalistyczny tryb życia.

W sprawie tow. Rosnera postanowiono zwrócić się do CKW PPS o wyciągnięcie konsekwencji organizacyjnych.

Poza tym usunięto z szeregów partii za przestępstwa kryminalne ob. ob. Banachowicza, Markowskiego oraz Swendrowskiego.

FILM RADZIECKI
WSPÓŁTWÓRCA
KULTURY SOCJALISTYCZNEJ

Klasa robotnicza czci pamięć bohaterów

Pogrzeb 31 peperowców - bojowników o socjalizm

WARSZAWA. Tysiące robotników warszawskich uczestniczyły w dniu 24 bm. w pogrzebie 31 ekshumowanych peperowców spośród 50 powieszonych przez faszystowskiego okupanta [illegible] 1942.

Prochy bohaterów spoczęły na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach we wspólnej mogile bojowników o Polskę socjalistyczną. Wśród nich znajduje się trumna z prochami Romana Boguckiego — dowódcy akcji odwetowej na Cafe Club.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej hołd poległym bohaterom złożył gen. Kuszko.

„Jesteśmy dumni z tego — oświadczył gen. Kuszko — że idea socjalizmu, idea wyzwoleńczej walki polskiej klasy robotniczej, idea naszej partii stała się jedyną ideą wolności i wyzwolenia narodu polskiego. Nie jest przypadkiem powieszenie przez hitlerowców 50 bojowników naszej partii, nie jest przypadkiem, iż ostrze swego terroru siepacze hitlerowscy zwrócili przede wszystkim przeciwko Polskiej Partii Robotniczej. Nie jest przypadkiem, że zorganizowana przez naszą partię Gwardia Ludowa, której żołnierzami było 50 powieszonych, pierwsza podjęła walkę z najeźdźcą hitlerowskim, wówczas, gdy cały obóz reakcji polskiej głosił zawzięcie hasło czekania z bronią u nogi. Gwardia Ludowa [illegible] pantem”.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Kuszko stwierdził: Największym osiągnięciem polskiego ruchu robotniczego, umożliwiającym jego zjednoczenie, jest zwycięski rozwój rewolucyjnego, klasowego nurtu tego ruchu, poczynając od SDKPiL poprzez KPP aż do naszej partii, która reprezentuje najlepszy dorobek rewolucyjnej walki klasowej. Ten dorobek rewolucyjnego nurtu ruchu robotniczego legł u podstaw zbliżającego się zjednoczenia naszej partii z odrodzoną PPS, zjednoczenia, które jest wyrazem przezwyciężenia obcych i wrogich wpływów klasowych na ruch robotniczy.

Groby, przed którymi chylimy bojowe, proletariackie sztandary, są symbolem wielkiej ofiarności rewolucyjnego ruchu robotniczego na męczeńskiej drodze walki z okupantem.

„Waszą pamięć otaczać będzie czcią zjednoczona polska klasa robotnicza, gdyż wasza bohaterska ofiara walki i życia legnie u podstaw najlepszych tradycji zjednoczonego polskiego ruchu robotniczego” — zakończył swe przemówienie gen. Kuszko.

Trzykrotna salwa honorowa kompanii Wojska Polskiego oddała ostatni hołd poległym w walce z Niemcami.

Nacjonalizm a międzynarodowa więź obozu demokratycznego

Rezolucja Rady Naczelnej wymieniając główne źródła błędów PPS, wskazała między innymi na „nieprzezwyciężony nacjonalizm związany z bezkrytycznym kultem całej tradycji dawnej PPS. Nacjonalizm ten wyrażał się w przejęciu burżuazyjnej koncepcji walki o niepodległość u boku państw imperialistycznych, w oderwaniu sprawy niepodległości narodowej od rewolucji proletariackiej, w przeciwstawianiu się hasłom Rewolucji Październikowej, podniesionym przez narody Związku Radzieckiego”. A — jak stwierdza Stalin — „kwestia praw narodów nie jest kwestią odosobnioną i samowystarczalną, lecz częścią ogólnego zagadnienia rewolucji proletariackiej, podporządkowaną całości i wymagającą rozpatrzenia z punktu widzenia całości”.

W okresie powojennym prawicowcy propagowali nacjonalizm przez bezkrytyczne pielęgnowanie przeszłości PPS, przez oportunistyczne traktowanie charakteru przemian ustrojowych dokonanych w Polsce. Należy bowiem pamiętać, że — jak [illegible] nie z [illegible] siły”.

Oportunizm nacjonalistów przejawił się w pierwszej mierze w stosunku do zasady „polskiej drogi do socjalizmu”. Nacjonaliści hasło to wypełniali treścią, która zmierzała do całkowitego oderwania przemian ustrojowych w Polsce od przemian tego rodzaju przeprowadzonych w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Postępowali oni w ten sposób, jakby mogły istnieć w świecie różne zupełnie ustroje socjalistyczne, jakby socjalizm można było budować na różnych podstawach teoretycznych, a nie na marksizmie — leninizmie.

Walka z nacjonalizmem prowadzi w tych warunkach do wykazania, że — jak to określił tow. Bierut — „polska droga do socjalizmu mimo pewnych cech swoistych nie jest czymś różnym jakościowo, lecz odmianą ogólnej drogi rozwoju do socjalizmu, odmianą, która zaistniała właśnie dzięki uprzedniemu zwycięstwu socjalizmu w ZSRR”.

Nacjonaliści nie doceniając roli Związku Radzieckiego w walce międzynarodowych sił rewolucyjnych z imperializmem — dążą do pomniejszania wkładu Czerwonej Armii w czasie drugiej wojny światowej w wyzwolenie narodowe i klasowe, szerzą nieufność do polityki Związku Radzieckiego, nie doceniają w ruchu robotniczym roli WKP (b) — partii, która ma najbogatsze doświadczenie w walce, która jest siłą przewodzącą frontowi demokracji w świecie.

Dlatego socjal-nacjonalista wykorzystuje stare metody działania, ale jednocześnie chętnym okiem patrzy na rozbijacką robotę Tito i jego kliki, usprawiedliwia chwyty teoryjek o „komunizmie narodowym”, słowem podtrzymuje wszystko to, co dąży do osłabienia obozu demokratycznego. Postępuje tak dlatego, ponieważ stoi na stanowisku niepodległości burżuazyjnej i w konsekwencji państwa swe chciałby podporządkować imperialistom. Dziś bowiem, w okresie brutalnego terroru stosowanego przez obóz imperialistów, oderwanie zagadnienia niepodległości od walki rewolucyjnej klasy robotniczej jest równoznaczne z zaprzepaszczeniem suwerenności państwowej.

Nacjonalizm jest groźnym zjawiskiem w obozie robotniczym i dlatego podjęło z nim zdecydowaną walkę sierpniowe Plenum KC PPR i wrześniowa Rada Naczelna PPS. Treść uchwał tych ośrodków kierowniczych obu partii jasno stawia sprawę realizacji hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. I dlatego z całkowitą bezwzględnością potraktowano nacjonalizm Tita i jego kliki i wskazano, że te rozbijackie zamierzenia znalazły opór w najmniejszych nawet ośrodkach organizacyjnych rewolucyjnego ruchu robotniczego całego świata.

Wskazano ponadto, że więź międzynarodowa obozu demokratycznego jest podstawowym warunkiem, nie była w okresie przeprowadzania reform ustrojowych i budowy demokracji ludowej. Ta więź wyraża się w wykorzystywaniu historycznych doświadczeń WKP (b), w docenianiu jej kierowniczej roli, wyraża się również w pomocy udzielanej pod różnymi postaciami przez Związek Radziecki krajom demokracji ludowej we wzajemnym wspieraniu się wszystkich ośrodków ruchu robotniczego. W tych warunkach więź międzynarodowa jest więc najlepszym gwarantem niepodległego bytu narodów budujących socjalizm i walczących o jego realizację.

W praktycznym stosowaniu zasady międzynarodowości muszą jednak obowiązywać konsekwencje. Internacjonalizm musi być budowany na podstawach ideologicznych marksizmu-leninizmu i musi wyzbyć się wszelkich oportunistycznych hamulców. O zagadnieniu [illegible] Lenin pisał: „Polityczne postępowanie takich międzynarodowców, którzy nie są konsekwentnymi i stanowczymi przeciwnikami oportunizmu, zawsze będzie pomocą lub poparciem dla nacjonalistów”.

A. F.

Sztandary dla 7 brygad „SP”

Uroczystość z udziałem Marsz. Żymierskiego

WARSZAWA — 24 bm. na pl. Zwycięstwa w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie sztandarów siedmiu brygadom Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” zgrupowania warszawskiego — ufundowanych przez społeczeństwo Stolicy w dowód uznania dla wspaniałych osiągnięć pracy junaków.

Wokół grobu Nieznanego Żołnierza na pl. Zwycięstwa, zebrały się niezliczone delegacje partii politycznych oraz organizacji zawodowych i społecznych z pocztami sztandarowymi. Dalsze miejsca na placu zajęła kompania honorowa Wojska Polskiego z orkiestrą, świetnie reprezentujące się oddziały 7 brygad „SP” zgrupowania warszawskiego oraz liczne delegacje Związku Młodzieży Polskiej.

O godz. 10.30 witany dźwiękami Hymnu Narodowego przybył na pl. Zwycięstwa minister Obrony Narodowej Marszałek Polski, Michał Żymierski wraz z ministrem Rabanowskim i wiceministrem Obrony Narodowej, gen. Spychalskim.

Marszałek Żymierski dokonał przeglądu zgromadzonych na placu brygad „SP” oraz delegacji organizacji młodzieżowych i młodzieży szkolnej.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, odczytaniu aktu erekcyjnego i wbiciu gwoździ w drzewce sztandarów — przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Sankowski, przekazał sztandary Marszałkowi Żymierskiemu, który z kolei wręczył je dowódcom poszczególnych brygad „SP”.

— Na sztandary — oświadczył Marszałek Żymierski — które otrzymaliście z rąk ludu pracującego Warszawy ślubujcie wierność ideom ludowym i z honorem wywiążcie się z stojących przed Wami zadań.

Życzę Wam junacy jeszcze lepszych wyników w dalszej pracy, nauce i walce dla dobra Polski Ludowej. Życzę Wam, by Wasza organizacja „Służba Polsce”, ogarnęła całą młodzież polską i stała się jedną z podstawowych dźwigni rozwojowych Polski wolnej, niepodległej, Polski opartej na sprawiedliwości społecznej”.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Teatr Kukiełek Obrazcowa

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej bawi w Polsce znakomity radziecki Teatr Kukiełkowy Sergiusza Obrazcowa.

Obrazcow będąc jednocześnie człowiekiem teatru i plastykiem, od najmłodszych lat szukał formy artystycznej, w której mógłby w całej pełni wyrazić swą twórczą indywidualność. Formą taką stała się dłoń — kukiełka.

Rozpoczął swą pracę z kukiełkami przed dwudziestu kilku laty, jako artysta estradowy. Praca ta jednak nie zaspakajała ambicji artystycznych Obrazcowa. Zaczął szukać rozwiązań sceniczno - plastycznych dla teatru kukiełkowego, dochodząc poprzez żmudne kombinacje trudnych konstrukcji do daleko idących uproszczeń formy i techniki.

Teatr Obrazcowa powstaje w r. 1931, z początku jako scena przenośna, urządzona w specjalnie skonstruowanym samochodzie transportowym. Daje przedstawienia w szkołach i obozach pionierskich. W roku 1937 teatr otrzymuje od Państwa własny gmach w Moskwie. — Gmach teatralny posiada widownię na 400 osób oraz pokoje do zabaw dla najmłodszych widzów. Oddzielne sale zajmuje muzeum lalki, gromadzące najciekawsze okazy z całego świata.

W czasie wojny Teatr Kukiełek Obrazcowa ucierpiał wskutek bombardowania, zespół jednak nie przestał pracować. Odbywa tournee po Związku Radzieckim, mając do dyspozycji statek i własne wagony kolejowe. Grał w zgórą 60-ciu miastach — w salach teatralnych, klubach, zakładach pracy, a nawet na dworcach kolejowych. Ponad tym rok prawie przebywał na froncie, nieraz na najbardziej wysuniętych pozycjach urządzając przedstawienia dla wojska.

W repertuarze swym Teatr posiada oprócz widowisk dla dzieci, także utwory dla dorosłych, którzy jednak niemniej chętnie od dzieci uczęszczają na ich przedstawienia, znajdując tam prawdziwą sztukę. — Do stałych pozycji repertuarowych Teatru należą m. in.: baśń o „Iwanie Wielkim" Preobażeńskiego i Obrazcowa, baśń „Zaczarowana lampa Alladyna", „Noc wigilijna" według Gogola, „Dżungla" według Kiplinga, groteska satyryczna „Koncert", „Król jeleń" według Gozziego, „Z rozkazu szczupaka" E. Tarabowskiej, bajka „Kot w butach" według Perrault'a, „Niesłychana piękność" utwór oparty na motywach rosyjskich bajek ludowych etc. Niektóre z tych utworów grane były po paręset razy i nie schodzą dotychczas z afisza. Każda premiera w Teatrze Obrazcowa zalicza się do ewenementów życia kulturalnego Moskwy.

Obrazcow, artysta twórczy i świetny reżyser, jest jednocześnie człowiekiem wysokiej kultury teoretycznej. Traktując zagadnienie teatru kukiełkowego naukowo, wydał szereg fachowych publikacji na ten temat.

Sława teatru Obrazcowa sięga dziś daleko poza granice Związku Radzieckiego. Stanowi on nie tylko cenne osiągnięcia sztuki radzieckiej, ale jak każde dzieło sztuki pomnaża dorobek kultury, drogi artystom całego świata, a zwłaszcza artystom polskim, szukającym w dziedzinie tej młodej sztuki nowych dróg twórczych.

Radziecka kronika kulturalna

Moskiewski Teatr Artystyczny MCHAT przygotowuje się do uroczystego obchodu swego 50-lecia. W czasie dni jubileuszowych wystawione będą wszystkie sztuki, które wchodzą do jego „żelaznego" repertuaru, a mianowicie: „Na dnie" — Gorkiego, „Anna Karenina" — według powieści Tołstoja, „Trzy siostry" — Czechowa i inne.

X

Wytwórnie radzieckie nakręciły nowy film dokumentarny „Pieśni pól kołchozowych". Film przedstawia życie współczesnej wsi radzieckiej. Część filmu została nakręcona w czasie ogólnokrajowego festiwalu twórczości amatorskiej na wsi.

X

W Centralnej Bibliotece Politechnicznej w Moskwie zostały zakończone prace nad sporządzeniem kartoteki radzieckich wydawnictw popularno - naukowych z dziedziny przyrodoznawstwa i techniki. Kartoteka zawiera przeszło 10.000 tytułów książek ze wszystkich gałęzi nauk przyrodniczych i techniki, wydanych od roku 1917 do 1947 w języku rosyjskim i językach narodów ZSRR.

X

W Kijowie wznowił swą pracę Dom Kina. W planie pracy Domu Kina przewidziane są spotkania pracowników filmowych z dramaturgami, pisarzami, kompozytorami, artystami i reżyserami teatralnymi. Na pierwszym wieczorze Domu Kina, minister kinematografii Republiki Ukraińskiej — A. Kuźniecow wręczył zespołowi wytwórni filmów popularno - naukowych dyplom, przyznany na międzynarodowym festiwalu filmowym w Pradze, za film „Oni widzą znowu".

O studiach muzycznych

Nawiązując do artykułu pt. „Uczmy nasze dzieci muzyki", traktującym m. in. o kształceniu zawodowym w muzyce i o kształceniu umuzykalniającym, pragnę obecnie bliżej omówić dalszy — średni etap kształcenia zawodowego.

Kształcenie młodzieży w zawodzie muzycznym już od dawna wymagało reformy. Chodziło przede wszystkim o umożliwienie uczniowi uzdolnionemu w muzyce zdobycia koniecznego wykształcenia ogólnego łącznie z nauką muzyki w jednej szkole. Konieczne było połączenie w jednej szkole programu nauki szkoły ogólnokształcącej z programem średniej szkoły muzycznej. Pierwsza tego rodzaju szkoła — Gimnazjum i Liceum Muzyczne powstała na wiosnę 1945 r. w Katowicach, której dyrektorem został Józef Powroźniak. W chwili obecnej szkoła ta, pracując stale pod tym samem kierownictwem daje dodatnie rezultaty.

Absolwent szkoły uzbrojony w świadectwo dojrzałości ma możność wstąpienia na uniwersytet, albo może kontynuować studia w obranym przedmiocie muzycznym, odpowiadającym jego uzdolnieniom, w Wyższej Szkole Muzycznej posiadającej obecnie prawa akademickie.

Szkoła średnia nowego typu w Katowicach jest dotychczas jedyną w Polsce; drugą tworzy się obecnie w Krakowie. Zakładanie takich szkół w innych miastach w Polsce uzależnione jest od ilości odpowiedniego materiału uczniowskiego. Zauważyć trzeba, że do tego rodzaju szkoły może wstąpić jedynie uczeń zaawansowany w grze na instrumencie w zakresie niższej szkoły muzycznej oraz mający ukończoną szkołę powszechną.

Nie od rzeczy będzie zapoznać się na paru przykładach ze stanem i organizacją odpowiedniego szkolnictwa muzycznego za granicą.

I tak np. w ZSRR odpowiednikiem naszej szkoły umuzykalniającej jest siedmioletnia szkoła dziecięca, a naszej niższej i średniej szkoły muzycznej nowego typu — szkoła 10-letnia. Do tej ostatniej przyjmuje się wybitnie uzdolnione dzieci w wieku 7 do 8 lat, dając im obok muzyki pełne wykształcenie w przedmiotach ogólnokształcących. Istnieje jednak w Związku Radzieckim jeszcze drugi typ średniej szkoły muzycznej tzw. technicum muzyczne, przeznaczone dla kandydatów starszych — w wieku od 15—30 lat. Czas nauki trwa 4 lata i również mieści się w nim nauka muzyki i wykształcenie ogólne. Obie szkoły uprawniają absolwentów do dalszych studiów w konserwatoriach.

W Ameryce również dominuje typ szkoły muzycznej, połączonej z ogólnym wykształceniem. Lecz i my jesteśmy na najlepszej drodze i wolno nam mieć nadzieję, że przy ciągłej i wytrwałej pracy zdobędziemy również poważne osiągnięcia w dziedzinie wychowania muzycznego.

A. R

W Sosnowcu o teatrze

W Sosnowcu odbyło się terenowe posiedzenie Komisji Artystycznej dla spraw teatralnych, działającej przy Wojewódzkiej Radzie Kultury. Tematem obrad, odbytych przy współudziale przedstawicieli władz miejskich, partii politycznych, Zw. Zawodowych i świata artystycznego była sprawa przyszłej działalności sceny sosnowieckiej w ramach działalności Państwowych Teatrów Śląsko-Dąbrowskich. Jak wiadomo bowiem, dotychczasowy Teatr Miejski w Sosnowcu będzie obecnie jednym z ogniw nowoutworzonego „kombinatu" teatralnego Katowice — Sosnowiec — Opole.

O sprawie tej mówił obszernie dyrektor Teatrów, tow. Krasnowiecki, zaznajamiając zebranych z przesłankami, które spowodowały połączenie trzech scen pod jednym kierownictwem. Najważniejszą z tych przesłanek była chęć wyrównania poziomu artystycznego przedstawień teatralnych i ujednolicenie polityki repertuarowej na całym terenie, obsługiwanym w ubiegłych sezonach przez trzy odrębne placówki sceniczne. Ważną również przyczyną były względy oszczędności w gospodarowaniu środkami finansowymi i materiałem aktorskim.

Teatr w Sosnowcu będzie obecnie czymś w rodzaju duplikatu sceny katowickiej, gdzie odbywać się będą przede wszystkim premiery sztuk współczesnych. Między obiema scenami prowadzona będzie szeroka wymiana przedstawień, pomyślana tak, aby zarówno Sosnowiec jak i Katowice mogły oglądać wszystkie sztuki, wystawiane w obu miastach. Nie będzie więc trzeba, jak w latach ubiegłych, odbywać uciążliwych podróży z Sosnowca do Katowic lub na odwrót.

Dyskusja, jaka wywiązała się po referacie dyr. Krasnowieckiego, dowiodła, że zainteresowanie sprawami teatru jest w Zagłębiu żywe i głębokie. Niektóre z wypowiedzi świadczyły o tym, że społeczeństwo zagłębiowskie odczuwało pewien niepokój w związku z projektowaną zmianą struktury organizacyjnej teatrów. Dlatego dobrze się stało, że konferencja dała okazję do przedyskutowania i usunięcia istniejących wątpliwości.

Na zebraniu poruszono szereg spraw natury ogólno - teatralnej. Tak n. p. przedstawiciel nauczycielstwa zwrócił uwagę dyrekcji Teatrów na niedostateczne uwzględnienie w planie repertuaru utworów, wchodzących w zakres obowiązkowej lektury szkolnej. Przedstawiciel PPR stwierdził słusznie, że widowni robotniczej odpowiada przede wszystkim taki repertuar, który oprócz walorów literackich i wychowawczych potrafi wnieść na scenę element barwy, humoru i pogody. Teatr ma dać robotnikowi wytchnienie po pracy, ma wychowywać bawiąc.

Żywą dyskusję wywołała również sprawa cen biletów wstępu. Obecne ceny nawet po uwzględnieniu 50 proc. zniżki dla członków Zw. Zawodowych przekraczają możliwości finansowe rodziny pracowniczej.

Odpowiadając dyskutantom dyr. Krasnowiecki zapewnił, że wszystkie te słuszne postulaty dyrekcja wzięła lub weźmie pod uwagę. Trwają obecnie rozmowy z zarządami głównymi poszczególnych Zw. Zawodowych w sprawie dopłat do przedstawień organizowanych, które w naszych warunkach są jedyną drogą uprzystępnienia teatru masom pracującym. Celem tych rozmów jest znalezienie jakiegoś generalnego rozwiązania dla całego terenu województwa śląsko - dąbrowskiego. Dyr. Krasnowiecki oświadczył na marginesie tej sprawy, że szczupłość widowni jest prawdziwym przekleństwem życia teatralnego. Dla przykładu: mając salę na ok. 2000 miejsc, możnaby natychmiast obniżyć ceny biletów o jedną trzecią, osiągając jednocześnie pełną równowagę budżetową, o której teatry polskie mogą na razie tylko marzyć. Budowa nowych wielkich sal teatralnych to jedyne właściwe wyjście z ciasnego zaułka, jakim toczy się nasze życie teatralne.

E. P

Ze wspomnień

Teodor Tomasz Jeż

(w 125 rocznicę urodzin)

Zygmunt Miłkowski (pseudonim T. T. Jeż) tkwi w grupie pisarzy z okresu polskiej literatury pozytywistycznej, o odcieniu zespołu optymistycznego (w odróżnieniu do pesymistycznej twórczości Dygasińskiego, który cechowała domieszka specyficznego egzotyzmu, zaprawionego realistyczną formą ujęcia. Swój debiut na arenie twórczości literackiej zaprezentował pracą swoją: „WASYL HOLUB" (1858), w której jaskrawo wystąpiła tematyka chłopska, nędza tego środowiska, zarysowująca się na tle dwóch typów i systemów kultur współistniejących obok siebie (Kultura warstw elitarnych i tzw. kultura ludowa — wiejska).

W kręgu bogatych talentów polskich pisarzy pozytywistycznych literacka twórczość Miłkowskiego nie wyróżnia się jednak ani specjalnymi zdolnościami w tym kierunku, ani nawet głębią kultury estetycznej. Należy to podkreślić otwarcie. Cała wartość jego utworów zasadza się głównie na wspaniałej szlachetności tendencji i przebogatym ciekawym materiale opisowym, który okrasza realistyczny patriotyzm, tkwiący żywotnymi korzeniami w glebie zasad ogólnonarodowych i ogólnoludzkich.

Miłkowski urodził się w 1823 r. Dzieciństwo jego, jak dotychczas, stanowi dużą niewiadomą. Biografowie podają, że w r. 1848 porzuca „czupurny" Zygmunt kijowski uniwersytet, by wziąć na Węgrzech udział w powstaniu narodowym. Zawiedziony nieudałym zrywem wolnościowym emigruje do Turcji, stąd wyjeżdża do Anglii, gdzie wstępuje do sekcji londyńskiej Tow. Demokratycznego. W wojnie wschodniej bierze udział w charakterze obserwatora. Tutaj też zapoznaje się z kulturą, tradycjami i obyczajowością bałkańskich krajów słowiańskich. W Konstantynopolu rozpoczyna pierwszą d[illegible] literacką powieścią (Was[illegible] [illegible] problematyce chłopskiej.

W r. 1860 wraca do kraju, bierze żywy udział w przygotowaniach do powstania. Mianowany pułkownikiem i naczelnikiem sił zbrojnych na Rusi (1863) na czele wojsk powstańczych wyrusza do boju, jednak w Rumunii zostaje zmuszony do złożenia broni. W zmiennych fazach swej tułaczki (Turcja, Paryż, Belgrad, Bruksela) niezwyciężony potęgą ideału w którego realizację wierzył po bretońsku, bierze bez przerwy czynny udział w życiu emigracji polskiej. Z czasem przenosi się na stałe do Szwajcarii.

Bogaty w przeżycia tryb tułaczego długiego żywota Miłkowskiego pozwolił mu na zetknięcie się z szeregiem obcych środowisk, odmiennych kultur i typów zespołów społecznych, uprzystępnił mu wiele charakterystycznych notowań psychologicznych, które później umiejętnie potrafił spożytkować w licznych swych utworach literackich i dydaktycznych jak np.: „Uskoki" „Dyplomacja szlachecka", „Narzeczona Harambaszy" (1862) „Ci i tamci", „Wędrówki po Słowiańszczyźnie południowej" (1868-69), „Pamiętnik Włóczęgi", „Belgia i Belgowie", „Dahijeczyzna" (1873) i w. innych.

„Długoletni pobyt za krajem — pisze Dębicki *) — przymusowe uchodźtwo, całe dziesiątki lat tęsknoty — nie ukojonej nawet promieniem nadziei powrotu, nie uczyniły w duszy Jeża z Polski już tylko obrazu, który wybłękitniał i stracił kontury realne. Przeciwnie, jego Polska nie zatrzymała się ani na chwilę w swoim pochodzie naprzód i była tą rzeczywistą naszą Polską, której każdy brak, każdą nędzę, każde nieszczęście Miłkowski odczuwał z daleka tak samo, jak my to z bliska odczuwamy. Niepospolita żywotność jego natury sprawiła, że każda myśl o kraju **była pracą dla tego kraju, że nie w uczuciu rozckliwionym, ale w upartym dążeniu znajdowała swój pełny wyraz**".

T. T. Jeż skoncentrował cały swój wysiłek twórczy życia w realizacje wolnej Ojczyzny, której przyszły schemat ustrojowy pragnął widzieć oparty o zasady równości klasowej, poszanowania pracy i sprawiedliwości społecznej. W tym też duchu, na takich założeniach budował swą służbę dla Polski, nie przestając, gdzie się tylko dało, nawoływać, uczyć i wskazywać swym rodakom na gwiazdę, ku której szedł sam zdecydowanie i bezkompromisowo, a które miano — Wolność.

Miłkowski, jako pionier ruchu wyzwoleńczo-demokratycznego na przełomie XVIII i XIX w. i prawdziwy pisarz ludowy, który w wolności Ojczyzny widział urzeczywistniającą się wolność ciemiężonego proletariatu przemysłowego i mas chłopskich, (z myślą uczczenia tych jego ideałów piszę niniejszą wzmiankę) powinien stać się przekonującym drogowskazem ku jedności polskiego społeczeństwa, które w dobie współczesnej cieszy się wolnością, a której on nawet w formie namiastki, mimo tylu ofiar i bezgranicznego poświęcenia, doczekać się nie mógł.

Pozostawił nam jednak Polskę wolną w swych licznych pismach (obecnie wznawia się ich wydania) i w testamencie, który podpisał w 1946 r., padając u progu zwycięstwa na macoszym wygnaniu.

E. Wi-Za

*) Por. z Dębicki: „Jeż w 90 rocznicę urodzin" — Tygodnik Ilustrowany nr. 223 r. 1913 oraz Teofil Wojeński: „Historia literatury polskiej", Tom II, Warszawa 1946

Zwłoki Kardynała Hlonda spoczęły w Prokatedrze

WARSZAWA. W niedzielę 24 bm. o godz 15 rozpoczęły się uroczystości przeniesienia zwłok Kardynała Hlonda do Prokatedry Warszawskiej, gdzie będą spoczywały do pogrzebu, który odbędzie się we wtorek 26 bm.

W uroczystościach przeniesienia zwłok Kardynała Hlonda do Prokatedry Warszawskiej wzięło udział duchowieństwo katolickie. Przybyli m. in. Arcybiskup Poznański ks. Dymek, ks. biskup Szlagowski, ks. biskup Choromański, ks. Majewski i inni wyżsi przedstawiciele Kościoła Katolickiego.

Kondukt pogrzebowy z kaplicy szpitala Sióstr Elżbietanek w Mokotowie przeszedł, w asyście duchowieństwa organizacji stowarzyszeń katolickich i braciw zakonnych ulicami: Puławską, przez Pl. Unii Lubelskiej, Bagatelą, Al Stalina, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem.

Trumna ze zwłokami Kardynała została ustawiona na katafalku pośrodku kościoła. Po odprawieniu nabożeństwa wieczornego oraz żałobnych ceremonii religijnych, które celebrował ks. Arcybiskup Dymek, w imieniu duchowieństwa pożegnał Zmarłego ks. biskup Choromański.

Nasycenie obuwiem rynku krajowego

W ramach zawartej w r. 47 umowy o współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Czechosłowacją Polska otrzymała w ciągu zimy 1947/48 roku jeden milion 300 tys. par butów czechosłowackich, w ciągu miesięcy wiosennych br. półtora miliona par butów i obecnie w nadchodzących transportach, które zawierają obuwie wyłącznie zimowe, również półtora miliona par.

Dzięki tym dostawom oraz dostawom przemysłu krajowego, spółdzielczości wytwórczej i rzemiosła, obuwie jest w sprzedaży bez ograniczeń.

Manifestacja w Kętach

Pamięci tow. Kostka Jagiełły

dowódcy oddziału bojowego „Oświęcim"

OŚWIĘCIM (s) — Cztery lata temu w Kętach pod Oświęcimiem padł od kul hitlerowców tow. Konstanty Jagiełło ps. „Kostek".

W zajeździe Duszków w Kętach oczekiwał Konstanty Jagiełło w dniu 27 października 1944 roku na więźniów, których miał dowieźć autem współpracujący z ruchem oporu w Oświęcimiu SS-man. W sprawę wtajemniczono szofera, Niemca, który jednak zdradził plan ucieczki.

Tow Kostek — jak opowiada nam jedyny dziś żywy uczestnik dramatycznych chwil, tow. Tomasz Sobański — oczekiwał z napięciem przy oknie. Rozległ się warkot samochodu z którego zamiast więźniów wyskoczyli Niemcy. Tow. Jagiełło z dwoma rewolwerami w rękach usiłował wydostać się na dwór, ale padł natychmiast przeszyty dziesiątkami kul z ss-mańskich pistoletów.

W czwartą rocznicę śmierci bojownika o wolność i sprawiedliwość uczczono pamięć działacza odsłonięciem pomnika w Kętach.

Przy pomniku stanęło ok. 50 pocztów sztandarowych Komitetów PPS i PPR z Warszawą i Krakowem na czele, oraz liczne sztandary Związku b. Więźniów Politycznych, hufiec SP, poczet sztandarowy Zw. Uczestników Walki Zbrojnej, członkowie Związku b. Więźniów Politycznych i tłumy okolicznej ludności.

Uroczystość zagaił tow. Kobrzyński, sekretarz Komitetu Stołecznego PPS, który w krótkich słowach skreślił życiorys tow. Jagiełły, urodzonego w Warszawie na Powiślu, w rodzinie robotniczej. Jako sekretarz rady hufców warszawskiego Czerwonego Harcerstwa TUR tow. Jagiełło prowadził [illegible] socjalistyczne wśród dzieci robotniczych. Podczas okupacji rozpoczął on pracę konspiracyjną w ruchu podziemnym, organizując oddział „Barykada Wolności", biorący nazwę od wydawanego wówczas pisma podziemnego.

W sierpniu 1940 roku zostaje tow. Jagiełło zaaresztowany i zabrany na Pawiak. W grypsie do matki pisze: — „bili i kopali, wyplułem 5 zębów", ale słowa zwątpienia nigdy z ust jego nie padły. W 1940 roku przewieziony zostaje tow. Jagiełło wraz z towarzyszami Barlickim i Duboisem do Oświęcimia, otrzymując numer 4207. [illegible] rozwija tu ożywioną działalność w organizacji ruchu oporu: zbiera informacje z życia obozu, przekazuje więźniom wiadomości ze świata, zbiera lekarstwa dla chorych.

W czerwcu 1944 r. ucieka, by zorganizować dla więźniów pomoc z zewnątrz. Po skontaktowaniu się z Partią w Warszawie wraca do Kęt i [illegible] dużą organizacji, niosąc więźniom pomoc, tworząc plany ucieczek, organizując przejęcia uciekinierów, których wysyła dalej w bezpieczne miejsca. Oczekując na transport więźniów — pada w walce o wolność i socjalizm".

Z kolei zabiera głos poseł tow. Julian Motyka — Polska Ludowa znaczona jest mogiłami. W tym miejscu oddał życie nieustraszony bojownik towarzysz Konstanty Jagiełło, który ponad życie cenił wolność Ojczyzny i sprawiedliwość społeczną. Pomnik [illegible] odsłonięty, upamiętni straszliwą walkę w okresie okupacji. Jagiełło był najbliższym współpracownikiem tow. Duboisa. Współpracował z kierownikiem ruchu oporu w Oświęcimiu [illegible] tow. premier Cyrankiewiczem, na polecenie partii, zorganizował pomoc dla więźniów.

Kiedy organizacja rozkazuje mu po pewnym czasie powrócić wobec grożącego niebezpieczeństwa, Jagiełło odpowiada: — „zostanę w Oświęcimiu do końca dni moich albo do końca Oświęcimia". Na powtórny rozkaz wyprasza swój udział w ostatniej wyprawie, podczas której [illegible]

Pomnik ten jest nie tylko uczczeniem pamięci bohatera, — podkreśla tow. Motyka — ale będzie również przestrogą dla tych, którzy stojąc po stronie Anglosasów, zapomnieli już o strasznych zbrodniach faszystów. Na zakończenie pos. Motyka w imieniu społeczeństwa złożył ślubowanie dalszej konsekwentnej walki z faszyzmem.

W imieniu Związku b. Więźniów Politycznych, partii robotniczych przemówił tow. J. Chlebowski. Następnie tow. Motyka odsłonił pomnik na którym widnieje napis: — „Tu padł w dniu 27 X. 44 r. od kul zbirów hitlerowskich w walce o wolność i socjalizm Konstanty Jagiełło ps. Kostek, dowódca oddziału bojowego Oświęcim".

Następnie minuta uroczystego milczenia. Pochylają się sztandary, słychać łkanie starego ojca tow. Jagiełły. U stóp pomnika składają członkowie Związku b. Więźniów Politycznych, towarzysze z Warszawy i Krakowa oraz delegaci okolicznej ludności wieńce i wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

×

Po uroczystości tow. poseł Motyka odwiedził dom rodziny Niklów we wsi Skidzin, gdzie bojowcy mieli urządzony punkt zborny, znajdując tu bezustanną pomoc, opiekę i schronienie.

Po złożeniu wieńców [illegible] na mogile tow. Milka i więźniarki oświęcimskiej Solańskiej, tow. Motyka w towarzystwie dyrektora muzeum Wąsowicza, zwiedził bloki, w których przebywał jako więzień oświęcimski.

Zgon prof. Morawskiego

WARSZAWA — Zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 71 wybitny kompozytor i pedagog muzyczny prof. Eugeniusz Morawski, b. długoletni rektor konserwatorium warszawskiego.

Plewy przez sito

Mądry pomysł

[illegible] że Czesi to ogromnie mądry naród

I na moje wyszło.

Prawo mianowicie takie dowcipne wykombinowali, żeby pijaków do pracy w kamieniołomach zapra[illegible]

[illegible] sam desen zaprowadzić.

Przychodzi na przykład gość do knajpy, większą z kropelkami za[illegible]

[illegible] kaciku siedzi obywatel w deciaku i patrzy.

[illegible] do gardła prze[illegible], tamten w notesiku sobie [illegible]

Ano nałomoni się [illegible] gość, wychodzi na ulicę.

Śpiewa i w ogóle wesoło mu na duszy, więc różnego rodzaju zakłócenie spokoju publicznego uprawia.

A obywatel w deciaku, cichutko podchodzi, pijaka pod łokieć ujmuje: — Tyle i tyle golnąłeś bratku, — tyle i tyle dni w kamieniołomach odpracujesz — mówi delikatnie.

Popatrzcie, ile z takiego paragrafu pożytku wychodzi.

Gość popracuje sobie, na pewno mu się raz na zawsze odechce zarobków przepijać, żonę wraz z przyległościami krzywdzić.

W kamieniołomach produkcja się podnosi.

Spokoju publicznego też nikt nie będzie miał ochoty zakłócać.

Bardzo mądre prawo, wierzcie mi, kochani, na słowo.

„*Niepokonane" miasto wież i ogrodów*

Historyczny Głogówek dźwiga się z ruin i zgliszcz

Między najwyższym wzniesieniem Śląska Górą św. Anny, a podgórzem sudeckim, na prawym brzegu rzeczki Osobogi leży m. Głogówek. Początki tej starej piastowskiej stanicy giną w zamierzchłej przeszłości. Późniejszy gród wyrósł z małej osady, niszczonej kilkakrotnie przez hordy Hunnów, Awarów i Węgrów, o czym mówią wykopaliska. Górny Głogów, czyli Głogówek stał się później ważnym grodem i rozwijał się pomyślnie za panowania pierwszych Piastów. Po spaleniu go przez Tatarów w 1241 r. [illegible] i okolicy osiedlać się poczynają koloniści niemieccy z Nadrenii, którzy w tych stronach poczęli uprawiać wino (do dziś w pobliżu miasta leży mała miejscowość Winiary).

POD RZĄDAMI CZECHÓW, HABSBURGÓW I IZABELLI WĘGIERSKIEJ

W 1327 książę piastowski Bolesław składa hołd królowi czeskiemu Janowi. Odtąd przyjmuje się wszędzie urzędowy język czeski, który jako zbliżony do polskiego chętnie używany jest przez ludność, nie znosząca panoszącej się już wówczas wszędzie gardłowej mowy niemieckiej. Miasto ulega ponownemu zniszczeniu podczas wojen husyckich w 1428 r., dźwiga się jednak uparcie z ruin. W pierwszej połowie XVI w. przechodzi pod panowanie Habsburgów. W kilka lat później wraz z Opolem i Raciborzem Głogówek staje się własnością Izabelli, wdowy po królu węgierskim Janie Zapolyi. Panujące dynastie nie zagrzewają jednak miejsca w tych stronach. Już w 1557 r. Głogówek zabierają na powrót Habsburgowie, a Maksymilian II darowuje go Janowi von Oppersdorf. Pod koniec XVI w. wybucha pożar w browarze Sebastiana Żiwala. Pastwą pada całe miasto wraz z klasztorami, kościołami i szkołami.

WOJNA 30-LETNIA I POTOP SZWEDZKI

W czasie wojny 30-letniej dźwigający się po ostatniej pożodze Głogówek spada na dno nędzy. Rujnują go doszczętnie 3 dalsze pożary w latach 1627, 1632 i 1633, łupi naś to Wallenstein, grabią go wojska duńskie, saskie i szwedzkie. W czasie wojen szwedzkich w zamku Oppersdorfów przebywa na wygnaniu Jan Kazimierz. Kronikarz [illegible] te dzieje wspomina o romantycznej historii dworzanina Serafina Bolesty i panny z fraucymeru królowej, cudnej Bibiany Paciorkowskiej. Następnie intrygi zazdrosnej Margand de Regniere, trucizna wreszcie happy-end. Dwa kochające się serca i tak dalej.

W Głogówku w klasztorze Paulinów Łąkowych przechowany był w czasie oblężenia Częstochowy cudowny obraz Marii Jasnogórskiej.

POD ZABOREM PRUSKIM

Jest rok 1745. Wojna siedmioletnia kończy się przegraną Marii Teresy i Głogówek jak i cały Śląsk Górny, przechodzi pod panowanie Fryderyka Wielkiego. Nowe rządy też nie przynoszą szczęścia miastu. Znowu pożar w 1765 r. potem wojny napoleońskie. Dla Ślązaków zabłysła na krótko iskierka nadziei, że po latach nareszcie znajdą się w wolnej Polsce. Jednak ta zajęta jest własnymi sprawami po ciosach rozbiorowych. Miasto tymczasem niszczą Bawarzy, później Francuzi. [illegible] cze jeden pożar w 1817 r. wreszcie miasto marnieje się ostatecznie z chwilą przeniesienia [illegible] pobliskiego Prudnika.

Kończy się okres znaczenia politycznego Głogówka, rozwijać się za to poczyna życie kulturalne, ciążące ku Polsce, skutej na razie kajdanami niewoli. Nastają czasy zmagań polskości z terrorem rządów pruskich, czasy Kulturkampfu i Hakaty. Wypierana gwałtem mowa polska chowa się pod strzechy chłopskie, pielęgnowana w słowach modlitwy i śląskiej „piosnieczki". Nie [illegible] oporu ducha polskiego nawet Państwowe Seminarium [illegible] w samym Głogówku, w którym uczą się synowie śląskich gospodarzy i niestety ulegają wpływom germanizacyjnym.

Powstania śląskie, w czasie których ginie wielu synów Głogówka, nie przynoszą miastu upragnionej wolności. Wyrokiem wrogiej nam koalicji pozostaje Głogówek „za miedzą" i cierpi dalej, wpierw pod rządami Niemiec Weimarskich, następnie Hitlera. [illegible] ogniskowisko w „urdeutsches Oberglogau" powstaje dom młodzieży hitlerowskiej i szereg placówek NSDAP, które gwałtem starają się unicestwić wszelkie przejawy polskości. Wreszcie w [illegible] r. ostatni przedstawiciel „Herrenvolku" opuszcza Głogówek na zawsze.

PRACA OD POCZĄTKU

Tragiczne są ostatnie chwile niemieckiego zaboru.

Dowódca atakujących wojsk radzieckich domaga się oddania miasta do 3 godzin. Komendant miejscowego garnizonu, fanatyk SS-owiec, każe rozstrzelać burmistrza miasta, chcącego poddać się wojskom radzieckim. Bombardowanie i szturm, przepuszczony do miasta, niszczy w 50 prawie procentach. W gruzach legł piękny średniowieczny rynek i co okazalsze budowle. Zniszczone zostały zabytkowe kościoły i ratusz w którym malowidło ścienne, przedstawiające nadanie miastu praw przez króla Bolesława, przetrwało wszystkie czasy niemieckie.

Garstka ludzi która objęła władzę w imieniu Rządu Polskiego, wzięła [illegible] do pracy. W [illegible] zostały nai[illegible] Uporządkowa[illegible] z gruzów [illegible] zabezpieczono przed ostatecznym rozpadnięciem nadające się do odbudowy domy. Z biegiem [illegible] mione [illegible] Zakłady [illegible] gazownią, elektrownią i [illegible] mi które zaspakajają [illegible] potrzeby [illegible]

Dziś miasto Głogówek liczy już 5218 mieszkańców w tym 80 proc. ludności autochtonicznej. Prosperuje doskonale mleczarnia spółdzielcza wraz z tuczarnią drobiu, roszarnia lnu i konopi, dwa wielkie młyny, których zdolność przemiałowa [illegible] nosi 20 ton dziennie, a fabryka „Piast" (własność PCH) zaopatruje w wyroby cukrownicze całą okolicę. Odbudowuje się szereg domów, między [illegible] ratusz i szkoła. Na razie istnieją w [illegible]

KILKULETNI SPÓR O PARK ZAMKOWY

Życie kulturalne miasta, mimo pięknego domu Kultury, rozwija się bardzo ospale. Od czasu do czasu odbywają się przedstawienia i okolicznościowe akademie, które jednak nie zaspakajają w zupełności potrzeb kulturalnych mieszkańców.

Najgłówniejszą troską burmistrza miasta, tow. Lesia, to nadanie mu charakteru „miasta wież i ogrodów" z których kiedyś Głogówek słynął na całą okolicę. Co się dało zrobić w pierwszym rzucie, to już zrobiono.

Przy tej okazji warto wspomnieć o zawikłanej nieco historii zamku Oppersdorfów i parku zamkowego. Dbały o dobro i wygodę obywateli burmistrz Leś chętnie oddałby park miastu i jego mieszkańcom. W zamku zaś, pominąwszy jego wartość historyczną, można by urządzić szkołę lub internat, a nawet stałe prewentorium ze względu na zdrową okolicę. Na przeszkodzie stoją jednak Państwowe Nieruchomości Ziemskie, którym wprawdzie ani park ani zamek nie są potrzebne, ale nie myślą ich oddać. PNZ nie chcą odstąpić miastu tych obiektów a nawet wysunęły pretensje, gdy w lecie urządzono w zamku kolonie dla dzieci hutniczych z Zagłębia. Nikt nie ma prawa wstępu do zamku, który tymczasem niszczeje i nikt nie korzysta z parku, z wyjątkiem krów i kóz.

Głogówek i po ostatniej jednej z wielu klęsce, rwie się do życia. Trzeba mu w tym pomóc.

S. A.

W PARTII PPS

KOMUNIKAT PPS DZIELNICY — ŚRÓDMIEŚCIE

Sekretariat PPS Dzielnicy „Śródmieście" — wydaje polecenia dla [illegible] „Nowy Świat" z dniem 1. XI [illegible].

Ci tow. których warunki materialne są tak ciężkie, że [illegible] w stanie [illegible] prenumeraty zgłoszą się w Sekretariacie w godz. od 9 do 19 — Krupnicza 11 p. celem omówienia [illegible] ciężkich warunków.

Koniec z egzaminami na „murzyna"

KRAKÓW (e) — W procesie toczącym się przed Sądem Okręgowym w Krakowie przeciwko studentom i woźnym Akademii Handlowej oskarżonym o fałszowanie indeksów, główny oskarżony Stefan O[illegible]śniak został skazany na rok więzienia. Na taką samą karę zostali skazani woźni Oremusz Rosół. [illegible] zostali dwaj oskarżeni K. Koczoń i [illegible] Handerek na karę po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Karygodna opieszałość

KRAKÓW (WW) — W ciągu drugiej dekady bm. w dalszym ciągu największą opieszałość w opłatach na podatek gruntowy wykazują powiat miechowski (12 proc. planu)— oraz olkuski (16 proc. planu). Również w innych powiatach wpłaty przebiegają niezadawalająco.

W związku ze zbliżającym się ostatecznym terminem wpłat (1 listopada) czynnik społeczny na terenie powiatów winien wglądnąć w tok pracy Zarządów Gminnych i sołtysów, celem usunięcia wszelkich niedociągnięć ze strony dołowego aparatu administracyjnego.

Konferencja narciarska w Zakopanem

KRAKÓW. (Lek) Dnia 25 bm. rozpoczęła się w Zakopanem międzynarodowa konferencja narciarska mająca na celu uzgodnienie programu imprez narciarskich w nadchodzącym sezonie zimowym. Głównym punktem obrad jest sprawa wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich jakie mają się odbyć w Zakopanem. W konferencji biorą udział Węgry i Czechosłowacy.

Cracovia rozniosła Garbarnię w boksie 14:2

KRAKÓW (AKS) — Niedzielne spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Krakowa zakończyło się zasłużonym wysokim zwycięstwem Cracovii.

Wyniki techniczne

Walkę muszą wygrywa walkowerem Wszołek Cracovia z powodu braku przeciwnika. Kogucią na punkty wygrywa Lea (Cr) z Bilecharzem (G) [illegible] na punkty dla Gar[illegible] wygrywa Romek w wadze [illegible] walce z Baranem (G[illegible])

Wagę lekką wygrywa przez t. k. o Szczerbowski (Cr) z Kocają

Najładniejszą walką dnia była walka w półśredniej w której Styczeń (Cr) wygrywa na punkty z Chodorowskim.

Rapacz (Cr) zdemolował w I rundzie Filipkiewicza (G) wygrywa przez techniczne k. o.

Również walka półciężka kończy się szybko, bo w I rundzie, Beremicki (Cr) wygrywa przez t. k. o.

Walkę ciężką walkowerem z powodu braku przeciwnika wygrywa Bir[illegible] Cracovia.

Sędziował w ringu możliwie ob. Stawiarczyk — widzów około 2.000.

Szkoła która wychowa nowy typ obywatela

Otwarcie pierwszej szkoły świeckiej RTPD

KRAKÓW (IM) W sobotę, 23 bm. odbyło się oficjalne otwarcie pierwszej w województwie krakowskim podstawowej szkoły świeckiej RTPD przy ul. Wa[illegible]. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, [illegible], szkolnych z wicewojewodą tow. dr Pasenkiewiczem w województwie. Przybyszami [illegible] tow. dr Dobrowolskim, wiceprzydentami m. Torem i Dzwi[illegible] kuratorem O. S. tow. dr. Bialasem na czele.

[illegible] Zarządu Głównego RTPD tow. [illegible]kiewicza, który złożył krakowskim władzom miejskim i szkolnym podziękowanie za wydatną pomoc w uruchomieniu tej tak ważnej placówki, [illegible] zabrał prezydent miasta tow. dr Dobrowolski. W przemówieniu swoim tow. Dobrowolski podkreślił, że Zarząd Miejski poparł inicjatywę RTPD stworzenia szkoły świeckiej, która zgrupowałaby dzieci po[illegible] [illegible] wadzone w złym kierunku. W chwili obecnej szkoła taka jest jak najbardziej potrzebna. Otwarcie szkoły świeckiej RTPD, szkoły wychowującej młodzież w duchu socjalizmu, jest kontynuowaniem przez społeczeństwo najlepszych tradycyj krakowskiego ruchu rewolucyjnego, którego nurt płynął niegdyś przez Kraków wartkim strumieniem.

Na zakończenie swego przemówienia prez. Dobrowolski w imieniu Zarządu Miejskiego i partyj politycznych życzył nowej placówce, aby spełniła te nadzieje, które pokłada w niej klasa robotnicza.

Do zebranych przemówił z kolei kurator tow. dr Bialas, podkreślając, że otwarcie świeckiej szkoły RTPD w Krakowie jest punktem zwrotnym w historii szkolnictwa całego kraju. Już obecnie kształci się w niej ponad 300 dzieci, a wielu chętnych nie można niestety przyjąć z powodu braku miejsc.

Władze szkolne oczekują, że szkoła ta wychowa nowy typ obywatela polskiego, ludzi postępowych, uspołecznionych, takich ludzi, jakich potrzebuje ustrój socjalistyczny. Ku[illegible] p[illegible]dagodzy polscy zdają sobie sprawę z tego, że psychika Narodu Polskiego wymaga przebudowy. Ten cel spełnić ma m. in. nowootwarta placówka [illegible]. Ma być [illegible] wzorem dla innych placówek wychowawczych [illegible] na drodze do realizacji zasad życia socjalistycznego.

Przedstawiciel ChTPD stwierdził, że radykalni chłopi od dawna już pragnęli świeckiej szkoły na wsi i [illegible] z zazdrością patrzą na czynną tego rodzaju placówkę w Krakowie. Wyraził on jednocześnie nadzieję, że niedługo już i dziecko chłopskie znajdzie się w szkołach tego typu i razem z dzieckiem robotniczym ręka w rękę kroczyć będzie drogą postępu.

Dyrektorka szkoły tow. Łuczak w imieniu swoim i całego grona pedagogicznego złożyła podziękowanie tym wszystkim instytucjom, które przyczyniły się do otwarcia zakładu. Droga, po której kroczyć będzie grono pedagogiczne tej nowatorskiej placówki oprze[illegible] się będzie na [illegible]sanej zasadzie, że celem szkoły jest nie tylko podanie dziecku pewnej sumy wiadomości, ale wychowanie młodzieży w duchu etyki socjalistycznej.

Wierzę — zakończyła tow. [illegible] — że szkoła nasza wkrótce przestanie być odosobnionym wyjątkiem w polskim szkolnictwie, ale [illegible] wiele naśladowców.

W części artystycznej urocz[illegible] wychowankowie szkoły wykonali deklamacje i tańce.

Uroczysta akademia braterstwa polsko-radzieckiego

KRAKÓW (M) — Z inicjatywy [illegible] Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy MKS w Krakowie odbyła się [illegible] akademia, poświęcona przyjaźni polsko-radzieckiej. Po odegraniu hymnów państwowych Polski i ZSRR i [illegible] przez przedstaw. koła MKS, głos [illegible] prezydent miasta zarazem przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tow. dr Dobrowolski.

Tow. Dobrowolski nakreślił dzieje stosunków Narodu Polskiego i narodów Związku Radzieckiego w przeszłości, i podkreślając, że przyjaźń między tymi narodami datuje się jeszcze od czasów wspólnych walk z caratem, czego dowodem znane fakty historyczne i takie nazwiska jak Ludwika Waryńskiego, St. Ku[illegible]ckiego, Róży Luksemburg [illegible] Feliksa Dzierżyńskiego.

Po Wielkiej Rewolucji Październikowej [illegible] wystąpieniami [illegible] wszystkie te krzywdy, których Naród Polski zaznał od caratu.

Niestety rządy Piłsudskiego i [illegible] [illegible]ritów odsunęły w Polsce od władzy proletariat, stawiając jednocześnie [illegible] kłamliwej propagandy między Narodem Polskim i narodami ZSRR.

Dziś — powiedział tow. Dobrowolski — po latach wspólnych walk o wspólną sprawę, walk przeciw wrogowi całej klasy robotniczej [illegible] jest międzynarodowy imperializm, przyjaźń Narodu Polskiego i narodów ZSRR spoiła jedno wiecznie ogniwo w ogniowe bardzo silne.

Mówiąc [illegible] przyjaźni [illegible] miany kulturalnej polsko-radzieckiej ograniczony jest dwoma historycznymi datami, i wa on od rocznicy bitwy pod Leninie do rocznicy Rewolucji Październikowej. Nie jest to przypadek. Obie te daty są przełomowymi dniami na etapie rozwoju wszystkich narodów świata, dążących do wyzwolenia społecznego.

Dziękuję Kołu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej MKF za jego działalność [illegible] piękną inicjatywę, tow. Dobrowolski wzniósł okrzyk: „Niech żyje [illegible] [illegible]źń polsko-radziecka!"

W części artystycznej akademii odbył się wielki koncert muzyki i pieśni radzieckiej w wykonaniu orkiestry chóru i solistów Polskiego Ra[illegible]

ROBOTNIK I CHŁOP CZŁONKAMI ChTPD i RTPD

Świat pracy przodu e w zbiórce na odbudowę Warszawy

OLKUSZ (IK) — Akcja wrześniowa na odbudowę Warszawy w powiecie olkuskim dała zł 1 647.400. Do dnia 20 [illegible] suma ta cel większyła się do zł 2.000.000.

W stosunku do innych powiatów w województwie krakowskim, powiat olkuski świadczy dobrze — A przecież olkuskie ma słabo rozwinięty przemysł i nieurodzajne gleby [illegible] tym bardziej godne ofiarność społeczeństwa na ten cel.

Największą ofiarność wykazuje świat pracy i rolnictwo łącznie z pracownikami lasów państwowych.

Pracownicy wszystkich [illegible] fabryk, jak [illegible] fabryki drutu i gwoździ Szajn w Sławkowie, fabryki wentylatorów w Olkuszu, fabryki „Olkusz", gumowej „Wolbrom" i [illegible] niczy „Kiucze" dobrowolnie opodatkowali [illegible] odbudowy Stolicy. S[illegible] ich idą [illegible]cementownia „Wiek" [illegible] Ogrodzieniec, kopalnia „Bolesław" i drożdżownia Laski k. Bolesławia.

Z tytułu rozsprzedaży znaczków cegiełkowych „Spółem" [illegible] przekazało Komitetowi Odbud. Stol. [illegible] zł 800.000.

Sąd Najwyższy zatwierdził 3 wyroki śmierci

KRAKÓW (WW) — Ludwik Hessler, który w latach 1942 — 1943 jako kierownik obozu pracy w Prokocimiu k. Krakowa znęcał się nad więźniami, wydawał polecenia oraz osobiście brał udział w dokonywaniu morderstw niewinnych Żydów, według [illegible] od wyroku Sądu [illegible] w Krakowie, skazującego go na karę śmierci. Sąd Najwyższy, na sesji wyjazdowej w [illegible] kasację oddalił.

Tak samo oddalona została kasacja Fried Lindnera, również skazanego na karę śmierci za bestialskie bicie więźniów w obozie dla Żydów „Julag III" w Bieżanowie, i dokonywanie zabójstw pracujących na kolei robotników, podlegających skazanemu jako kierownikowi robót „Ostbahnu".

Konfident „gestapo" ze Sosnowca Józef Socha, skazany na karę śmierci przez S. O. w Sosnowcu, wniósł prośbę kasacyjną, również oddaloną przez Sąd Najwyższy w Kraków[illegible]

■ KOMUNIKATY ■

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Krakowie [illegible] w związku ze zniesieniem [illegible] reglamentowanych [illegible] z dniem 1 listopada 1948 r. ustala ostateczny termin odbioru wymienionych towarów przez uprawnionych posiadaczy kart [illegible] wych na dzień 10 listopada br.

Po upływie tego [illegible] pretensje odbiorców [illegible] branych towarów [illegible] będą [illegible].

Biblioteka TUR ul. Garbarska [illegible] dostępna dla wszystkich [illegible] czynna codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 [illegible] 18. Kierownictwo Biblioteki TUR [illegible] ków o [illegible] danych w oznaczonym terminie ks[illegible]ek.

Emeryci ZUS winni zgłaszać się [illegible] ziemniaki ul. Zbożowa Nr 4 za okazaniem legitymacji związkowej cena 700 zł za metr.

[illegible] rozpoczyna dnia 4. 11 [illegible] plastykę dla dorosłych [illegible] kurs tańca klasycznego.

Zapisy przyjmuje [illegible] ul. [illegible]

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — KRAKÓW, ŚW. JANA 6

We wtorek dnia 26. 10. 1948 r. „Cudowna lampa Aladyna" [illegible] wisko dla dorosłych o godz. [illegible] dla dzieci o godz. 17.

RADIO

26 PAŹDZIERNIKA (wtorek)

5.10 [illegible] poranny dla świata pracy [illegible] nik; 6.25 Muzyka [illegible] liczka klasztorna [illegible] PCK. 9.30 [illegible] 11.57 Sygnał [illegible] rozrywkowa. 14.30 [illegible] larna. 15.40 Koncert [illegible] dziennik [illegible] kuferek [illegible] Koncert popularny [illegible] Lekcja języka [illegible] „Górnicy" [illegible] 18.00 „Przodownicy [illegible] botnicy w ZSRR" [illegible] 19.45 Wszechnica [illegible] Dziennik [illegible] Prokofiew" — kantata [illegible] 21.00 Grieg — Miniatury [illegible]

Odradzający się Bolesław

Rozmach inwestycyjny na starszego ośrodka górniczego

OLKUSZ (Ik) Bolesław k. Olkusza jest jednym z najstarszych ośrodków górniczych w Polsce. Z zapisków w archiwach krakowskich dowiadujemy się, że w r. 1278 Bolesław Wstydliwy nadał kapitule krakowskiej wieś, która od swego imienia nazwał Bolesławiem. W ostatnich latach natrafiono na terenie wsi na złoża galmanu, hiszpańscy oto wie, [illegible] i firmy kopalnie „Bolesław" [illegible] w sąsiedniej własności [illegible] rozwijały się z biegiem lat szybko. Niestety w [illegible] szy mieszkania socjalne dla ciężko pracujących górników i robotników, którzy bez znajdywali [illegible] w ciasnych i wilgotnych mieszkaniach bądź w dwu starych domach — koszarach kopalnianych, bądź w domach prywatnych.

Osada przeżywała różne koleje losu, najcięższy zaś okres na 10 lat [illegible] [illegible] bachem wolny, kiedy w zyskiwacz — kapitalista zatopił kopalnię, a rządy sanacyjne stan ten aprobowały, mimo że Polska odczuwała [illegible] głód cynku [illegible]

W Polsce Ludowej sytuacja w Bolesławiu zmieniła się całkowicie.— Po wypędzeniu okupanta dawni górnicy i robotnicy wraz z personelem technicznym odwodnili kopalnię i uruchomili ją. Obecnie na obydwu kopalniach załogi pracują na trzy zmiany. Plan wydobycia stale się zwiększa.

Ostatnio na terenie kopalni „Bolesław" poczyniono duże inwestycje. W ciągu dwu miesięcy wybudowano w dawnym ogrodzie z[illegible]dów ex kopalni 3 domy robotnicze, dla [illegible] rowe dla 12 rodzin górniczych. Każda rodzina będzie miała dwa pokoje z kuchnią, łazienką, piwnicą i ogródkiem. Jeden z tych domów będzie ostatecznie wykończony [illegible] dniu. Budowa dalszych domów rozpocznie się z wiosną roku przyszłego. — Równolegle [illegible] przeróbki i wyremontowano domy i koszary. Na terenie samej „Bolesław" wybudowano [illegible] wą płuczkę nowoczesną urządzenia, uruchomienie której nastąpi w dniu 1 listopada br. wybudowano nową remizę dla lokomotywek kopalnianych, odbudowano magazyn i wyremontowano łaźnię.

Poza tym trwają roboty przygotowawcze do uruchomienia nieczynnego od dawna szybu „Stanisław". Istnieje się ważnie jeszcze pod uwagę trwające roboty wiertnicze i poszukiwania do wybudowania dużej huty cynkowej. Bolesław stanie się dużym ośrodkiem przemysłu cynkowego, który da pracę i dobrobyt tysiącom robotników.

„Temperatura" boiskowa w Klasie Państwowej zaczyna się podnosić

Cracovia i Ruch przegrywają

Ubiegła niedziela ligowa upłynęła pod znakiem sensacyjnych porażek Cracovii i Ruchu. Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa Wisła wygrała swe spotkanie i jest ze względu na swą formę, najpoważniejszym w chwili obecnej kandydatem na mistrza. AKS-owi udało się wywieźć z „gorącego" terenu Bytomia jeden punkcik.

W tabeli ligowej nie nastąpiły większe przesunięcia, polepszyły tylko swe miejsca Polonia i ŁKS. W dole tabeli Rymer po porażce w Krakowie znalazł się na przedostatnim miejscu.

Gorzej, że w ferworze walki o punkty nerwy zaczynają zawodzić i w rezultacie doszło do pożałowania godnych rękoczynów w Krakowie (Nowak i w Chorzowie Wyrobek). Sprawcy tych „wyczynów" powinni być dla przykładu ukarani z jak największą surowością, gdyż w przeciwnym razie podnosząca się obecnie z niedzieli na niedzielę „temperatura" w walce o ligowe „być albo nie być" może w końcu doprowadzić do pożałowania godnych wypadków. Z tych również względów należy zwrócić szczególną uwagę na dobór sędziów, od zdecydowania i umiejętności których należy przede wszystkim atmosfera boiskowa.

Ruch - Polonia (W-wa) 1:2 (1:1)

CHORZÓW BATORY — Niedzielne spotkanie o mistrzostwo klasy Państwowej pomiędzy miejscowym Ruchem a warszawską Polonią zakończyło się sensacyjnym, ale zupełnie zasłużonym zwycięstwem warszawian 2:1.

Ruch zawiódł zupełnie. Brak jakiejkolwiek myśli przewodniej w akcjach napadu, niepewna gra tyłów i pomocy a częściowo i Wyrobka (pierwsza bramka), przyczyniły się do pierwszej w tym roku jego porażki na własnym boisku. Jednym jasnym punktem był Bartyla — tak w pomocy jak później i w bramce.

Polonia miłe rozczarowała. Akcje jej napadu miały od czasu do czasu przebłyski dobrej i konstruktywnej gry. Debiut Gerwatowskiego na środku ataku wypadł zadawalająco. Powolność nadrabiał on dobrym ustawianiem się, dokładnością podań i niezłym strzałem. Poza nim wyróżnili się warszawianie w ataku lewoskrzydłowy — Przepiórka, a po przerwie Świcarz. W pomocy brylował Brzozowski, najlepszy gracz warszawian. Obrona zagrała poprawnie. Borucz — poza puszczoną bramką — grał bez zarzutu.

Do przerwy Ruch grający z wiatrem, lekko przeważał i już w 13 min. uzyskał prowadzenie z silnego strzału Alszera — po solowej akcji. Źle ustawiony Borucz sparował strzał przedramieniem, ale piłka mimo to znalazła się w siatce. Wyrównującą bramkę zdobył w 35 min. Przepiórka, który po otrzymaniu płaskiego podania od Świcarza strzelił lekko „balonikiem" z dużego kąta w przeciwny róg, a zdezorientowany i źle ustawiony Wyrobek nie usiłował nawet interweniować.

Poza powyższymi momentami zasługuje tylko na uwagę kilka groźnych strzałów Cebuli, Cieślika i Jaśnickiego.

Po przerwie sytuacja o tyle ulega zmianie, że teraz Polonia zaczyna wyraźnie przeważać, a Ruch bronił się zajadle — nadużywając jednak często gry faul (Buszczyk). Warszawianie nie pozostają dłużni i gra powoli zaczyna się zaostrzać. W 15 min. dochodzi do skandalicznego incydentu. Wyrobek rzuca się ryzykownie pod nogi Świcarzowi, który był w trakcie przyjmowania podania od Gerwatowskiego. Po zderzeniu stojący już na nogach bramkarz Ruchu uderzył w czasie wymiany słów Świcarza w twarz. [illegible] dzia zupełnie słusznie natychmiast wyrzuca dyskusa z boiska i zastępuje go już aż do końca Bartyla. Gra z ostrej przeradza się w brutalną i w ciągu 5 następnych minut notujemy kolejno łobuzerskie wyczyny Bomby, Świcarza i Gaburo. Od tej chwili Polonia opanowuje wyraźnie boisko i mimo kilkakrotnych ładnych parad Bartyli musi on w końcu skapitulować w 27 minucie. Strzelcem jest Jaśnicki, który zdobył bramkę głową z ładnego dośrodkowania Przepiórki. Warszawianie zadawalniają się tym wynikiem, nie wysilając się już zbytnio. Ruch dąży za wszelką cenę do wyrównania, ale jedynym efektem są tylko dwa rogi w ostatnich minutach gry.

Sędziującego to spotkanie ob. Andrzejaka z Łodzi zaliczyć należy do tej kategorii sędziów, jakich nie chcielibyśmy oglądać na naszych boiskach. Do chwili incydentu z Wyrobkiem sędziował poprawnie, choć nie grzeszył zbytnią znajomością przepisów. Po incydencie, przestraszony gwizdami i postawą szowinistycznej i sportowo niewyrobionej widowni w obawie o siebie usiłował poprawić wrażenie, sędziując dla widowni i odgwizdując szereg urojonych spalonych i fauli na niekorzyść gości.

Widzów zaledwie 8 tysięcy.

Wisła -- Warta 3:2 (3:2)

POZNAŃ. — Wisła odniosła piękny sukces w meczu o mistrzostwo Klasy Państwowej nad miejscową Wartą, wygrywając 3:2.

Do przerwy stroną przeważającą była Wisła, która uzyskała swe bramki ze strzałów Kohuta i Mamonia — 2. Strzelcami dla poznańczyków byli: Opitz i Smólski. W tej fazie gry poziom był wysoki i akcje zmieniały się bardzo często, trzymając w napięciu widownię.

Po przerwie Wisła broniła tylko swego stanu posiadania, grając na czas, co spotkało się z licznymi protestami widzów, którzy w pewnym momencie gry usiłowali wtargnąć na boisko. Bohaterem po przerwie był bramkarz Wiślaków — Jurowicz, który obronił szereg beznadziejnych sytuacji i uratował Wiśle punkt, broniąc w 38 min [illegible].

Spotkanie prowadził doskonale ob. Kus z Zagłebia.

Widzów około 18 tysięcy.

Garbarnia -- Rymer 1:0 (1:0)

KRAKÓW. — Spotkanie ligowe „Straceńców" było typową walką o punkty. Garbarnia wygrała ten [illegible] dzięki odrobinie szczęścia, a przebiegowi gry odpowiadałby raczej wynik remisowy. Obie strony nie potrafiły wykorzystać kilku gogodnych sytuacji podbramkowych. Garbarnia nie wykorzystała rzutu karnego za wątpliwą rękę obrońcy Rymera. Jedyna bramka padła w 22 min. z dalekiego strzału Kucharskiego, grającego na lewym skrzydle. Ciężkie boisko utrudniało grę. Nowak z Garbarni niepotrzebnie dał się unieść nerwom i spoliczkował doskonałego pomocnika Rymera — Gajewskiego, który mu przebaczył.

Trudne te zawody prowadził ob. Brzuchowski z Warszawy poprawnie.

AKS -- Polonia (Bytom) 3:3 (1:1)

BYTOM — Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Klasy Państwowej zakończyło się po dramatycznej walce wynikiem remisowym 3:3 do przerwy 1:1.

Do spotkania tego AKS wystąpił w normalnym składzie, jedynie bez Jandudy, którego zastąpił Januszek. Polonia wystąpiła bez Matiasa i Kulawika.

W pierwszych minutach gry Polonia uzyskuje przewagę, wynikiem czego był rzut rożny i rzut wolny, jednak obie szanse nie zostały wykorzystane. AKS zaczyna grać zbyt ostro i rzuty wolne często są bite na jego bramkę. Strzały — zwłaszcza Szmyda — o centymetry mijają bramkę. W 18 min. Szmyd strzela nawet bramkę z rzutu wolnego, jednak sędzia nie uznaje jej z powodu rzekomego spalonego.

AKS powoli otrząsa się z [illegible] wagi i zaczyna naciskać na bramkę gospodarzy wynikiem czego była bramka zdobyta w 33 min. przez Muskałę po rzucie wolnym bitym przez Barańskiego. Polonia podniecona utratą bramki [illegible] naciskać i w 44 min. Szmyd strzela rzut wolny z linii pola karnego, źle ustawiony Przewięda broni, lecz strzał zostaje dobity przez Szmyda i stan brzmi do przerwy 1:1.

Po przerwie obie drużyny zaczynają dążyć do uzyskania zwycięskiej bramki. Udaje się to w pewnej mierze AKS-owi przez Muskałę, który w 10 min. po kiksie obrony strzela drugą bramkę. W 11 min. Spodzieja przebija się i podwyższa wynik na 3:1. Zdaje się, że Polonia poniesie wysoką porażkę, jednak jeden z jej zrywów przyniósł gospodarzom rzut karny, który bije Trampisz w ręce bramkarza. Piłka źle obroniona przez bramkarza, wpada do bramki. W 26 min. Wiśniewski po ładnym biegu centruje, a Trampisz przytomnie strzela. Wynik brzmi 3:3.

Od tej chwili gra zaostrza się, gwizdy i krzyki wywołują atmosferę podniecenia i zdaje się, że „bomba" może wybuchnąć lada chwila. Jednak gwizdek sędziego ob. Daberta z Poznania, który potrafił utrzymać obie drużyny w karbach, kończy pełne napięcia zawody.

Widzów około 4 tysięcy.

ŁKS - Cracovia 1:0 (0:0)

ŁÓDŹ. — Leader tabeli Cracovia nieoczekiwanie zostawiła oba punkty dobrze usposobionym łodzianom, których zwycięstwo jest zupełnie zasłużone i mogłoby być nawet cyfrowo większe. Cracovia zagrała bardzo słabo, szczególniej w linii ataku, który zatracił zupełnie strzał. U łodzian właśnie ta linia była najlepszą, a wyróżniał się w niej zdobywca zwycięskiej bramki Łącz. Sędziował dobrze ob. Stachiewicz z Pomorza.

Legia - ZZK 3:1 (2:0)

WARSZAWA — Jak się na ogół spodziewano, wojskowi pokonali poznańskich kolejarzy choć zwycięstwo nie przypadło im łatwo. Legia górowała technicznie, natomiast ZZK nadrabiał braki ambicją i szybkością.

Wojskowi najlepszych swych graczy mieli w Skromnym i Mordarskim, zaś u kolejarzy wyróżnił się doskonały „stopper" — Tarka.

Bramki dla Legii uzyskali: Górski, Szymański oraz Mordarski z karnego, zaś dla kolejarzy strzelcami byli Białas i Roy.

Tarnovia - Widzew 5:1

Dumbadze (ZSRR) poprawia rekord światowy w rzucie dyskiem

WROCŁAW. — W drugim dniu zawodów z udziałem zawodników radzieckich uzyskano szereg doskonałych wyników:

Dumbadze poprawiła niedawny swój rekord warszawski, rzucając we wspaniałym stylu 53,83, zaś Iliasow wynikiem 1,99,5 poprawił nie dawno uzyskany rekord ZSRR — (Gdańsk) w skoku wzwyż.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Dysk kobiet: 1) Dumbadze 53,83 (rekord świata), 2) Dobrzańska 8,42,3, 3) Stachowicz 34,52.

Oszczep kobiet: 1) Czudina 44,11, 2) Anokina 42,36, 3) [illegible] 38,64.

Skok w dal: 1) Czudina 5,45, 2) Wasiliewa 5,41, 3) Nowakowa [illegible]

200 m mężczyzn: 1) Karakułow 22,6, 2) Stawczyk 22,6, 3) Sonadze 23,1.

400 m p. płotki: 1) Łuniew 53,2, 2) Puzia 58,8.

800 m: 1) Pugaczewski 1,58,4, 2) Sidorenko 1,58,7, 3) Malenda (Wr.) 2,00,8.

5000 m: 1) Popow 14,56,4, 2) Kielas 15,44,8, 3) Boniecki 16,15,8.

Skok wzwyż. 1) Iliasow 1,99,5 (nowy rekord ZSRR), 2) Zwoliński [illegible]

Z walk na „Drugim Froncie"

Skra -- PTC 1:0 (0:0)
Radomiak -- Lechia 1:1 (0:0)

Sytuacja w grach o wejście do Klasy Państwowej po ubiegłej niedzieli nie została całkowicie wyjaśniona. Z trójki kandydatów na drugie wolne miejsce odpadł zdaje się definitywnie Radomiak, który mimo remisu z Lechią ukończył już rozgrywki, mając wszystkiego zdobytych 7 punktów.

Przyszła niedziela dopiero rozdecyduje ostatecznie, kto będzie drugim „ligowcem".

TABELA GIER O WEJŚCIE DO „KLASY PAŃSTWOWEJ"

	gier	pkt.	st. br.
1) Lechia	7	13:1	26:9
2) Skra	7	8:6	13:13
3) Szombierki	[illegible]	7:7	20:19
4) Radomiak	8	7:9	19:17
5) PTC	[illegible]	1:13	11:37

Mecz juniorów Rumunia-Węgry 5:0

BUKARESZT — W Bukareszcie odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacji juniorów Rumunii i Węgier. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem młodzieży rumuńskiej [illegible]

Liga Szczypiórniaka

AKS -- Tęcza (K-ce) 7:5 (5:4)

CHORZÓW — W rozegranym na stadionie na Górze Wyzwolenia meczu o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka mistrz Polski AKS pokonał wysoko spółdzielczą Tęczę z Katowic 17:5. — Do przerwy wynik brzmiał 5:4.

CHROBRY GROSZOWICE — LKS 4:3 (2:2)

Z boisk Śląska i Zagłębia

NAPRZÓD (Rydułtowy) — KOSZARAWA 1:0 (0:0)

SOŁA (Żywiec) — HUTA POKÓJ 1:3 (1:1)

POGOŃ (K-CE) — CONCORDIA 3:3 (1:0)

SIEMIANOWICZANKA — BŁYSKAWICA 2:1 (2:1)

CZARNI (Chropaczów) - NAPRZÓD (Janów) 1:4 (1:1)

KOP. KLEOFAS (K-CE) — WALCOWNIA 4:1 (0:1)

ZABŁOCIE (Żywiec) — KOP. DĘBIEŃSKO 4:3 (1:1)

HKS (Szopienice) — LIGOCIANKA 2:1 (2:0)

KOSTUCHNA — ZKSM (MAŁA DĄBRÓWKA) 6:1 (1:1)

ZZK (K-CE) — LECHIA 0:1 (0:0)

RUCH Ib — ŚLĄSK (Świerl) 1:1 (0:0)

ŚLĄSK (Tarnow. Góry) — AZOTY 2:3 (0:2)

PIAST (PAWŁÓW) — 27 (ORZEGÓW) 0:1 (0:1)

SLAVIA (Ruda) — BATORY 2:3 (1:2)

AKS Ib — WALKA 0:5 (0:2)

RUCH (Radzionków) — WYZWOLENIE 4:0 (2:0)

LWOWIANKA (OPOLE) — ZJEDNOCZENIE 3:1 (1:0)

POGOŃ (ZABRZE) — PIAST (GLIWICE) 4:3 (1:1)

POLONIA Ib (Bytom) — LINIARNIA 0:3 w-o. tow. 1:0

POGOŃ (PRUDNIK) — SZOMBIERKI Ib 0:0

KOP. JADWIGA (Biskupice) — PZS 1:1 (1:0)

DROŻDŻOWNIA (WOŁCZYN) — SPARTA 0:3 (0:2)

LUBLINIECKI KS — CHROBRY 1:0 (0:0)

SUDETY (Nysa) — KOP. LUDWIK 0:5 (0:2)

CUKROWNIA (Racibórz) — CONCORDIA (Zabrze) 1:3 (0:2)

ODRA (OPOLE) — CRESOVIA 3:1 (2:1)

GRAŻYNA (DZIEDZICE — KOP. BRZESZCZE 3:2 (2:1)

PIAST (CIESZYN) — LESZCZYŃSKI KS 0:0 (0:0)

BKS (BIAŁA) — BIAŁA LIPNIK 1:1 (1:1)

LENKO (BIELSKO) — HEJNAŁ 5:5 (1:4)

BBTS (BIELSKO) — TUR (WADOWICE) 2:1 (2:1)

UNIA — ZAGŁĘBIANKA 3:0 (2:0)

PŁOMIEŃ — PIASKI 1:1 (0:1)

BCKS — ZKSM BĘDZIN 4:0 (1:0)

CZARNI — RKS ZAGŁĘBIE 6:4 (4:1)

TUR OLKUSZ — SARMACJA 5:2 (1:2)

BCKS	[illegible]	10	14:8
Unia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zagłębianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Płomień	[illegible]	[illegible]	[illegible]
TUR	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Piaski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Czarni	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Będzin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zagłębie	[illegible]	[illegible]	10:27
Sarmacja	[illegible]	[illegible]	[illegible]

PRZYSZŁOŚĆ ŻYCHCICE — POLONIA SOSNOWIEC 4:0 (4:0)

BRYNICA CZELADŹ — GÓRNIK BOBROWNIKI 1:0 (0:0)

CYKLON ROGOŹNIK — [illegible] SOSNOWIEC 4:1 [illegible]

RKS HUTNIK SOSNOWIEC — [illegible]

TABELA KLASY PAŃSTWOWEJ

	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	21	32:10	56:28
2) Wisła	21	30:12	72:29
3) Ruch	21	28:14	63:29
4) AKS	21	27:15	47:34
5) Legia	21	24:18	47:38
6) Polonia W-wa	21	21:21	35:40
7) ŁKS	21	20:22	50:50
8) ZZK	21	20:22	38:40
9) Warta	21	18:23	41:46
10) Garbarnia	21	17:25	31:45
11) Polonia Bytom	21	16:26	37:47
12) Tarnovia	21	16:26	38:43
13) Rymer	21	16:26	36:59
14) Widzew	21	8:34	23:87

ZE SPORTU

Program pobytu lekkoatletów radzieckich na Śląsku

KATOWICE — Komitet organizacyjny przyjęcia sportowców radzieckich ustalił następujący program ich pobytu:

Dzień 26 bm. (wtorek)

Godz. 10: Śniadanie.

Godz 10,30: Złożenie wieńca na grobach żołnierzy radzieckich przy ul. Armii Czerwonej w Katowicach.

Godz. 14: Obiad w „Gospodzie Polskiej".

Godz. 16: Zwiedzanie „Huty Pokój", przyjęcie gości przez załogę fabryczną, występy artystyczne w miejscowej świetlicy — kolacja.

Godz 20. Powrót do Katowic

Dzień 27 bm. (środa)

Godz. 10: Śniadanie w „Gospodzie Polskiej".

Godz. 11,30: Wyjazd do Zabrza na stadion miejski.

Godz. 13: Zawody lekkoatletyczne w Zabrzu.

Godz. 18: Wspólna kolacja w Zabrzu z udziałem przedstawicieli miasta, świata pracy delegacji poszczególnych organizacji.

Godz. 23,15: Powrót do Katowic

Dzień 28 bm. (czwartek)

Godz. 9: Śniadanie w „Gospodzie Polskiej".

Godz. 10: Wyjazd do Oświęcimia — II śniadanie w Muzeum

Godz. 14: Odjazd do Warszawy

Skład lekkoatletów Śląska na zawody w Zabrzu

KATOWICE Zarząd OZLA powołała na zawody z udziałem lekkoatletów radzieckich w dniu 27 bm. w Zabrzu następujących zawodników:

Mężczyźni. 100 m.: **Szymoszek, Bendkowski, Girtler, Iwański;** 400 metrów: **Krawczyk;** 800 m. **Rzeźniczek;** 1.500 m.: **Glados, Cichoń,** 5.000 metrów: **Juzak;** 10 000 m: **Filipiak;** skok w dal: **Jagusz, Szymoszek;** skok w zwyż: **Wiprzycki i Bagiński;** tyczka: **Mucha, Majchrzczyk;** kula. **Praski:** dysk: **Smyla;** oszczep **Szędzielorz. Komander;** młot: **Kozubek. Kocot. Bobota. Siekiel, Deja.**

Kobiety: 100 m.: **Pitrzanka,** 200 m 80 m płotki: **Orzelówna, Pajerowna;** skok w dal **Burzykówna. Wajsówna;** skok wzwyż: **Pankówna. Herdówna, Różalska;** oszczep **Szędzielorzówna**

„Rozkład jazdy" narciarzy

KRAKOW — W obecności delegatów Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, inspektorów Milera i mgr Nawrockiego obradowała w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa PZN dr. Bonieckiego, konferencja programowa Polskiego Związku Narciarskiego, która ustaliła następujący kalendarz imprez na najbliższy sezon:

Mistrzostwa okręgu 20 — 23 stycznia 1949 r.

Mistrzostwa juniorów w dniach od 29 stycznia do 2 lutego 1949 r. w Karpaczu. Organizatorem tych zawodów jest ZMP.

Mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Szczyrku w dniach od 7 — 13 lutego 1949 r., a zorganizuje je okręg śląsko-dąbrowski.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Zakopanem, w dniach od 19 — 28 lutego 1949 r. Organizatorem jest GUKF.

Memoriał śp. Bronisława Czecha rozegrany zostanie w Zakopanem, w dniach od 3 — 6 marca 1949 r

Zawody o puchar Kornela Makuszyńskiego rozegrane zostaną w dniu 3 marca 1949 r

Węgrzy triumfują we wszystkich broniach

Wyniki międzynarodowych mistrzostw szermierczych Polski

WROCŁAW — W niedzielę zakończone zostały w Hali Ludowej we Wrocławiu szermiercze mistrzostwa Polski z udziałem zawodników węgierskich, czeskich i polskich. W trzecim dniu zawodów rozegrano walki w szabli panów. Jak było do przewidzenia, tytuł mistrzowski przypadł w udziale doskonałemu zawodnikowi węgierskiemu Kovacsowi. Wielki sukces odniósł Polak Sobik, zdobywając tytuł międzynarodowego wicemistrza Polski. Sukces ten jest tym cenniejszy, że wśród pokonanych znaleźli się tacy zawodnicy, jak: Tille (Węgry), Laune (Węgry) i Skiva (CSR)

Zawody zgromadziły rekordową ilość — 4 tys. widzów, którzy gorąco oklaskiwali sukcesy zawodników polskich.

W wyniku zaciętych spotkań finałowych z których odpadł kontuzjowany Węgier Paloczy, tytuł międzynarodowego mistrza Polski w szabli zdobył Węgier Kovacs — 6 zwycięstw (jedna porażka z Sobikiem), przed Sobikiem (Polska) — 5 zw., Tillem (Węgry) — 5 zw., Dobrowolskim (Polska) — 4 zw., Launem (Węgry) — 3 zw., Skivą (CSR) — 3 zw., Wójcickim (Polska) — 2 zw. i Brzezickim (Polska) — 0 zw.

We florecie mężczyzn tryumfował Węgier Palocz — 6 zwycięstw przed swym rodakiem Tillym — 5 zwycięstw, Czechosłowakiem Ribką — 5 zwycięstw (gorszy stosunek trafień). Pierwszy Polak Sołtan znalazł się z 4 zwycięstwami dopiero na 6 miejscu.

Floret kobiet zakończył się zwycięstwem Węgierki Margaret Elek — siostry mistrzyni olimpijskiej — 4 wygranych przed Nawrocką (AZSW—wa) — 3 wygrane, Szulcową (CSR) — 3 zwycięstwa (gorszy stosunek trafień). Markowska (AZS W-wa) — 2 zwycięstwa

Zawody, organizowane pod protektoratem min. Przemysłu i Handlu ob. Minca, zakończyły się pełnym sukcesem organizacyjnym

Radziecka odznaka sportowa „GTO"

MOSKWA — W roku bieżącym dalsze 1,3 miliona obywateli radzieckich ubiegało się o odznakę sportową „Gotów do pracy i obrony ZSRR" (GTO) Odznaka ta, ustanowiona z inicjatywy „Komsomołu" jeszcze w r. 1931 stała się podstawą rozwoju wychowania fizycznego wśród rzesz pracowniczych na terenie całego kraju

Corocznie setki tysięcy sportowców ubiegają się o zdobycie odznaki „GTO", uwarunkowane osiągnięciem przewidzianych regulaminem minimów dla poszczególnych stopni.

Zdobycie odznaki stopnia I. w granicach wieku od 16 — 30 lat, wymaga wykonania szeregu norm obowiązkowych i dopełniających w różnych dziedzinach sportu. Do norm obowiązujących należą. prawidłowe wykonanie 8 ćwiczeń gimnastycznych, przebiegnięcie 1.000 m w czasie nie gorszym niż 3 min. 25 sek., bieg narciarski na dystansie 10 km w czasie co najmniej 1 godz. 5 min. przepłynięcie w dowolnym czasie 100 m oraz bieg w terenie z przeszkodami na dystansie 150 m w czasie co najmniej 1 min. 30 sek. Normy dopełniające — według własnego wyboru — wykonują ubiegający się o odznakę w zależności od rodzaju sportu jaki uprawiają. I tak sprinterzy — bieg na łyżwach na dystansie 100 m, pływanie na 100 m w określonym czasie itp. ciężkoatleci — podnoszenie ciężarów itp

Odznaka sportowa „GTO" obliczona jest również dla młodzieży i składa się podobnie z egzaminów obowiązujących: gimnastyka, biegi na przełaj, rzuty i biegi płaskie oraz z dopełniających (skoki, piłka ręczna, kolarstwo).

Drugi stopień odznaki dostępny jest już dla bardziej zaawansowanych sportowców, a osiągnięcie przewidzianych minimów wymaga większej sprawności fizycznej i pewnego wyszkolenia technicznego w zakresie poszczególnych konkurencji.

Od chwili ustanowienia odznaki „Gotów do pracy i obrony ZSRR" tj. w ciągu ostatnich 17 lat, ponad 20 milionów obywateli radzieckich osiągnęło wymagane minima i otrzymało odznakę "GTO". Warto nadmienić, że większość najlepszych obecnie sportowców radzieckich zaczynała swą karierę od zdobycia „GTO".

CDKA zdobywa puchar ZSRR

MOSKWA — Drużyna moskiewska CDKA — trzykrotny mistrz piłkarski Związku Radzieckiego — zdobyła puchar ZSRR, odnosząc w finałowym spotkaniu zwycięstwo nad moskiewskim „Spartakiem" w stosunku 3:0. Do przerwy zespół wojskowy prowadził 1:0, dzięki bramce zdobytej z rzutu karnego

Spotkanie odbyło się w niedzielę na stadionie „Dynamo" w Moskwie, wobec 80 000 widzów. Bezpośrednio po meczu przedstawiciel Komitetu Fizkultury wręczył zwycięskiej drużynie zdobyty puchar, „Spartak" zaś otrzymał dyplom za drugie miejsce.

CDKA odniosło w tym roku podwójny sukces, zdobywając zarazem mistrzostwo ZSRR na rok bieżący.

ZMP zdobywa puchar „Robotnika"

WARSZAWA — Rozegrany w niedzielę na ulicach Warszawy doroczny bieg o puchar redakcji „Robotnika" zgromadził na starcie mimo dotkliwego chłodu ponad 400 zawodników.

Trasa biegu wynosiła około 4.200 metrów.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej i puchar przechodni redakcji „Robotnika" zdobył ZMP Warszawa 7571 pkt. przed Ludowym Zespołem Sportowych ZSCh 3640 pkt., Służba Polsce — Warszawa 2711 pkt., Samorządowcem — Warszawa 1154 pkt., Głuchoniemymi 1054 pkt i TS Wisłą (Kraków) 1038 pkt.

Tarnovia - Widzew 5:1 (3:1)

TARNÓW (AKS) — Niedzielne spotkanie maruderów ekstraklasy zakończyło się zasłużonym wysokim zwycięstwem tarnowian 5:1

Tarnovia z miejsca przyjęła inicjatywę w swe ręce i atak za atakiem sunął na bramkę nieszczęśliwych łodzian. Tarnovia miała „dobry" swój dzień i szczególnie dobrze zagrał jej atak oraz obrona Widzew jak zawsze zupełnie zawiódł z wyjątkiem Wypadu. Cichocki zdobył dla łodzian honorowy punkt.

Bramki dla zwycięzców uzyskali. Kokoszka 2. Pirych 2 i Barwiński z solowego wypadu jedną

Widzów mimo zimna około 5 tysięcy

Sędziował ob. Cober ze Śląska

ZDROWIE DZIECKA TROSKĄ PORADNI LEKARSKICH CK i RTPD.

Dwa zwycięstwa piłkarzy węgierskich

BUDAPESZT — Dnia 24 bm reprezentacja piłkarska Węgier pokonała w Bukareszcie reprezentację Rumunii w stosunku 5:1 (1:0).

W niedzielę odbyło się w Budapeszcie spotkanie piłkarskie drugich reprezentacji Węgier i Rumunii. Zwyciężyła drużyna węgierska w stosunku 4:0 (3:0).

W Ostrawie grają już w hokeja na lodzie

OSTRAWA — Nastąpiło tu oficjalne otwarcie stadionu lodowego, na którym w najbliższych dniach odbędzie się pierwsze spotkanie między „Slavią" (Ostrava) i SK „Zelezarny" (Ostrava)

Czechosłowacja - Anglia 8:1 w tenisie stołowym

LONDYN — Reprezentacja Czechosłowacji pokonała wysoko reprezentację Anglii w meczu tenisa stołowego, rozegranym w Liverpool 8:1. W drużynie angielskiej grał naturalizowany Węgier b. mistrz świata Barna, który doznał niespodziewanej porażki od Tokara (Czechosłowacja), przegrywając z nim w 2 setach. Druga sensacja była przegrana mistrzowskiej pary świata w grze podwójnej: Vana — Stipek (Czechosłowacja) z parą Barna — Leach R 59508